

W numerze: reporter na ŁUGACH • jaka GAZETA • deklaracja EKOLOGÓW • z ŁUBIANKI do OTWOCKA • PODATKI • parkingi na TRAWNIKACH • dużo OGŁOSZEŃ

OTWOCK '93

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK III Nr 2(18) LUTY-MARZEC Cena 4 000 zł

Od prezydenta

APEL

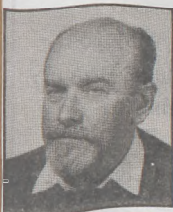
Poza granicami kraju żyją w diasporze miliony Polaków. Do niedawna Polacy żyjący w WOLNYM ŚWIECIE pomagali rodakom w kraju administrowanym przez PRL. Doświadczaliśmy tego szczególnie wtedy, kiedy WRON pana Wojciecha Jaruzelskiego ogłosił stan wojenny. Była to pomoc zorganizowana i pomoc indywidualna. Mało tego, rodacy w WOLNYM ŚWIECIE pozyskali dla tej pomocy sponsorów spośród środowisk w których żyli, pracowali. Pozyskali przyjaciół dla sprawy Polski, dla Solidarności.

Dzisiaj, kiedy zapominamy jak na naszych oczach runął mur berliński odgradzający dwa światy — ŚWIAT WOLNY OD ŚWIATA ZNIEWOLONEGO, dzisiaj, kiedy praktycznie wszystkie granice są otwarte — nie wolno nam zapominać, że za wschodnią naszą granicą za Niemnem i Bugiem, aż po Kazachstan i poza Ural żyją NASI RODACY, KTÓRZY PRZETRZALI CZAS APOKALIPSY.

Tam na wschodzie przywrócona jest wiara ojców, pełnią misję księża, zakonnicy i siostry zakonne, odbudowywane są kościoły, klasztory i cmentarze, słyszy się język polski w mowie i pieśni. Nie możemy być obojętni, żyjąc tutaj w WOLNYM KRAJU — na los naszych rodaków, którzy dzisiaj może jeszcze ze strachem, może nieśmiało, ale mówią ze śpiewnym kresowym akcentem — JA POLAK.

Zwracam się do mieszkańców Otwocka, tych rodowitych z dziada pradziada i tych przybyłych z różnych stron kraju oraz do tych zza Niemna i zza Bugu, z Polesia, z Wołynia, z Podola, tych, których określaliśmy mianem ZABUŻANIE: odpowiedzcie państwo na apel zbierania książek dla Polaków na Podolu. Na wakacje tego roku przyjadą do Otwocka dzieci z okolic Kamieńca Podolskiego, przygotowujemy wspólnie dla nich gościnę w Ojczyźnie. Podzielimy się tą kromką polskiego chleba, którą i my dzisiaj zdobywamy z coraz większym trudem. W najbliższym czasie powołamy — zarządzeniem Prezydenta Miasta — zespół (społeczny) do spraw pomocy Polakom na Wschodzie. Wierzę, że na miarę naszych możliwości poddamy temu patriotycznemu zadaniu. Polacy rozsiadani po całym terytorium byłego ZSRR czekają na gest, że MACIERZ POLSKA pamięta o NICH.

PAMIĘTAJMY.



Antoni Fedorowicz

Proponujemy KRONIKĘ TOWARZYSKĄ

Chcesz złożyć ŻYCZENIA — wydrukujemy!

Chcesz zrobić prezent nowożeńcom, rodzicom na srebrne, złote i diamentowe gody — przyjmujemy odpłatnie zdjęcia wraz z tekstem!

Chcesz upamiętnić chrzest pociechy, chcesz utrwalić swoje wspomnienia z podróży, z wakacji, ze spotkań we dwoje — przyjmujemy odpłatnie zdjęcia wraz z tekstem!

Ceny: 3 tys. zł za słowo, 6 tys. zł za 1 cm².

Nie zwlekaj — zrób MIŁĄ niespodziankę swoim bliskim!

Nasza GAZETA do TWOICH usług.

Adres: ul. Armii Krajowej 5, bud. B, pok. 44, II piętro. TELEFON: 79-24-21.

MAMY MISS



Milo nam donieść, że mamy własną otwocką MISS. Sylwia ORLIŃSKA — absolwentka Liceum Medycznego — została w grudniu '92 wybrana PIERWSZĄ WICEMISS gazety codziennej NOWY ŚWIAT. Pannie Sylwii składamy GRATULACJE i cieszymy się, że jej piękną urodą możemy ozdobić naszą gazetę. Oby jeszcze pannie Sylwii podobała się i nasza gazeta.

(Fot. Maciej Kaźmierski).

18 STRON z ANDRIOLIM w ŚRODKU

ŁAMY OTWARTE

Oto nasza — redakcyjna — propozycja i nasz apel. Zachęcamy i prosimy: nadsyłajcie PAŃSTWO listy, artykuły, informacje, zdjęcia. Piszcie PAŃSTWO o tym wszystkim co was boli, jak się żyje w naszym mieście, co się PAŃSTWU podoba i co nie podoba, a także i o tym co w mieście należy zrobić — dziś (natychmiast), jutro, pojutrze. Gazeta pragnie być miejscem wymiany poglądów, sporów i polemik, a także wiarygodnym informatorem i oczywiście promotorem inicjatyw kulturalnych. Poza tym pragniemy odtwarzać — szczegół po szczególe — naszą miejską historię, która jest bogata i sięga kilku wieków. Słowem — PROSZĘ PAŃSTWA — twórzmy tę gazetę wspólnie, ona jest gazetą mieszkańców i dla mieszkańców. Wykładamy raz jeszcze nasze CREDO. Mieszkańcy informują gazetę, mieszkańcy piszą do gazety, fotografują — i mieszkańcy gazetę kupują, czytają, mieszkańcy się ogłaszają, reklamują swoje firmy. Gazeta taka właśnie — SAMORZĄDOWA — nie może się ukazywać bez pomocy MIESZKAŃCÓW. Dlatego mówimy: ŁAMY OTWARTE i ZAPRASZAMY.

Redakcja

Chorzy nadal pod opieką

Miasto zapłaci

Siostry PCK nie odchodzą, zmieniają tylko pracodawcę. Od 1 stycznia jest nim Ośrodek Pomocy Społecznej. Tak postanowiła 19 stycznia RADA MIEJSKA podejmując specjalną uchwałę w następstwie wejścia w życie ustawy z 1 sierpnia 1992 r., która stanowi, że opiekę nad chorymi — dotychczasowymi podopiecznymi PCK — przejmują gminy. W związku z tą zmianą zwróciliśmy się do trzech osób najbardziej kompetentnych z prośbą o opinię. Oto — co usłyszeliśmy.

Mgr Jerzy RYBAK — kierownik placówki terenowej PCK.

— Zarząd Rejonowy PCK nie zajmował się nigdy bezpośrednią opieką. Siostry PCK były pracownikami Zarządu Stołecznego, opłacano je z dotacji skarbu państwa. Minister Zdrowia przekazywał pieniądze na konto ZG PCK, a ten — zarządom wojewódzkim, które finansowały odpowiednie punkty opieki. W naszym rejonie były dwa takie punkty. Pierwszy — w Otwocku, drugi — w Sulejówku. Teraz — po wejściu ustawy w życie — nie wszystkie gminy chcą przejmować te obowiązki, niektóre szukają bardziej ekonomicznych rozwiązań. Prawdopodobnie w I kwartale br. zbierze się Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzki PCK i będziemy się zastanawiać nad tym problemem.

Zofia BOGUSZ — kierowniczka punktu opieki PCK przy Andriollego.

— Nasz otwocki punkt istnieje od 1972 r., kieruje nim od 15 lat. Zatrudnialiśmy 34 siostry, 21 w Otwocku, a 13 w Celestynowie, Józefowie, Karczewie i Wiązownie. Nasze siostry opiekowały się 108 osobami, w tym — 73 osobami w samym Otwocku. Jednym chorym poświęcały po jednej godzinie dziennie, innym nawet po kilka. Jednych chorych odwiedzały codziennie, innych 2-3 razy w tygodniu. W 1992 r. koszty jednej godziny wynosiły 22 tys. zł, w tym roku wyniosły — 24 tys. zł. Od tej sumy odprowadzamy 47 proc. na ZUS. Każda siostra w 1992 r. zarabiała 1,2-1,3 mln zł. PKPS ustalił stawkę w wysokości 19 tys. zł, ale tam pracują przeważnie emeryci lub renciści, a więc nie trzeba już płacić na ZUS. Podpisaliśmy już umowy z Ośrodkami Pomocy Społecznej Otwocka i Józefowa. Boję się, czy wszystkie siostry będą zatrudnione. Siostry PCK otrzymały oczywiście wypowiedzenia. Jeżeli ich gminy nie zatrudnią, wówczas... Co? Mają przejść na bezrobocie? Takie ofiarne, wspaniałe kobiety, tak dobrze wykwalifikowane. Boję się też, jak tę zmianę przyjmą sami chorzy, ci ludzie starzy i z reguły samotni, które swoje siostry tak bardzo kochali.

Wiesława EJSMONT — kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej.

— Poza siostrami PCK, chorymi opiekowali się również i my — nasz Ośrodek. Mieliliśmy pod opieką 47 osób. Podpisaliśmy już umowę z Zarządem Stołecznym PCK o zatrudnieniu tych siostr, a pieniądze otrzymamy z budżetu miasta. Jest już decyzja Rady Miejskiej. Tu chcę stwierdzić, że pracownicy naszego Ośrodka nie mogą zastąpić siostr PCK, gdyż mają one inne nieco kwalifikacje. Wyrażam nadzieję, że wspólnie z siostrami PCK utrzymamy dotychczasowy poziom opieki nad chorymi. Jeszcze dodam: jak wiem, wielu chorych, nawet chce płacić symboliczne sumy za opiekę. Zgodnie z zasadą, że płacę i wymagam. W ubiegłym roku koszty opieki wyniosły 917 mln zł. W tym roku — oczywiście — będą wyższe.

Z uchwały Rady Miejskiej (19.1.93)

Paragraf 1 stanowi:

Osobom, które z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione, przysługuje pomoc w formie usług opiekuńczych.



19 stycznia
uchwała
Rada Miejska

Obradująca pod przewodnictwem mgr inż. Jerzego PRZEŻDZIAKA — RADA MIEJSKA przyjęła następujące uchwały: o odpłatności za usługi opiekuńcze nad chorymi Ośrodka Pomocy Społecznej; o odpłatności za gorące posiłki Ośrodka Pomocy Społecznej; o opłatach na targowiskach. Na tym samym posiedzeniu RADA MIEJSKA uchwaliła statut Miejskiej Biblioteki Publicznej. Poniżej omówienie tych uchwał.

Oplaty za usługi opiekuńcze. W § 4 uchwała stwierdza, że „usługi opiekuńcze przysługują nieodpłatnie” tym osobom, których „dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury brutto”. Pozostałe osoby będą płacić wg następujących stawek. W przedziale dochodu na osobę w rodzinie od 100 do 130 proc. najniższej emerytury — osoby samotne 2 proc., osoby w rodzinie — 15 proc. W przedziale dochodu od 131 proc. do 150 proc. — odpowiednio 5 proc. i 20 proc. W przedziale od 151 proc. do 200 proc. — odpowiednio 10 proc. i 50 proc. W przedziale od 201 proc. do 250 proc. — odpowiednio 30 proc. i 80 proc. W przedziale od 251 proc. do 300 proc. — odpowiednio 70 proc. i 100 proc. (Z pełnym tekstem uchwały można się zapoznać w RADZIE MIEJSKIEJ i w Ośrodku Pomocy Społecznej).

Opaty za gorący posiłek. W § 5 uchwała stwierdza, że gorący posiłek OPS „przysługuje nieodpłatnie” tej osobie, której „dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury brutto”. Pozostałe osoby płacą wg następujących stawek. W przedziale dochodu na osobę w stosunku do najniższej emerytury od 101 proc. do 130 proc. — opłata wyniesie 2 proc. W przedziale od 131 proc. do 150 proc. — odpowiednio 20 proc. W przedziale od 151 proc. do 170 proc. — odpowiednio 50 proc. W przedziale powyżej 171 proc. — 100 proc. Ośrodek Pomocy Społecznej przygotowuje jeden posiłek dziennie. (Z uchwałą można się zapoznać w biurze RADY MIEJSKIEJ oraz w OPS).

Dziennie stawki na targowiskach. RADA MIEJSKA uchwaliła następujące stawki na targowiskach obowiązujące od 19 stycznia 1993 r. Od wozu konnego — 40 tys. zł; od samochodu osobowego — 70 tys. zł; od samochodu osobowego z przyczepą — 115 tys. zł; od samochodów Nysa, Tarpan i Żuk — 85 tys. zł; od samochodu ciężarowego powyżej 3,5 t ciężaru całkowitego — 215 tys. zł; od ciągnika z przyczepą — 115 tys. zł; od sprzedaży obnośnej — 30 tys. zł; od stoiska na placu o powierzchni 1 m² — 30 tys. zł; od miejsca na ławie — 20 tys. zł.

Statut biblioteki miejskiej. W § 17 uchwała RADY MIEJSKIEJ stwierdza, że „biblioteka jest finansowana i dotowana z budżetu gminy na zasadach i w wysokości określonej w tym budżecie”. Poza tym statut pozwala bibliotece na prowadzenie działalności gospodarczej oraz gromadzenie środków z innych źródeł, a m.in. może korzystać z pomocy różnych stowarzyszeń.

Demografia

Od 15.XII.92 r. do 15.I.93 r. w USC zarejestrowano: 154 zgony, 99 urodzeń i 19 ślubów.

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Serca chorych dzieci
czekają na pomoc
POMÓŻCIE!

IMPREZA FINAŁOWA
21 lutego 1993

Nie możemy ich zawieść —
uśmiech choćby jednego dziecka będzie najwspanialszą nagrodą
Podajemy nr konta dla wpłat indywidualnych i zbiorowych:
PKO Bank Państwowy, Otwock 1720-521-139-11

Miejski Ośrodek Kultury dla akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Porządki w centrum

Urząd Miasta pracuje nad planem uporządkowania centrum miasta, a Wydz. Gospodarki Komunalnej zajmie się uporządkowaniem bazarku w rejonie Kupieckiej.

Super Profit wchodzi

Spółka Super Profit — nadzorująca m.in. mały bazar — gotowa jest do współfinansowania budowy nowego centrum handlowego miasta, które byłoby realizowane zgodnie z nowym planem przestrzennego zagospodarowania miasta.

Koniec dzierżawy

Skończył się okres dzierżawy 7 pawilonów handlowych przy Górnej — róg Jasnej w Świdrze oraz pawilonu róg Lumumby — Andriollego. Nowych umów jeszcze nie podpisano.

Dług Józefowa

Urząd Miasta czyni starania o odzyskanie odsetek od Urzędu Miasta w Józefowie należnych za inwestycje przy kanale Łąkowa.

Na dziko

Władze miasta z niepokojem stwierdzają, że w mieście wzrasta liczba budowanych garaży na dziko, a także obiektów gospodarczego przeznaczenia. Tych dzikich budowniczych czekają kłopoty z prawem.

Drogie studzienki

Kałuże na drogach, kałuże na ulicach są naszym utrapieniem, bo zatkane studzienki. Ostatnio zespół fachowców oszacował koszt przebudowy jednej studzienki na 30 mln zł.

Prasowanie

Ceny ekspedycji śmieci aż do Banioczy wzrastają. Dyrektor MZO przedstawił władzom miasta projekt prasowania śmieci, co mogłoby wpłynąć na obniżkę cen.

List z Urzędu Wojewody

W związku z artykułem p.t. „Jak zarządzać z ... Rembertowa” zamieszczonym w wydaniu październikowo-listopadowym Otwock'92 uprzejmie informuję, że:

1. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska z dn. 31.I.1980 r. Art. 57 zobowiązuje właścicieli i zarządców posesji do utrzymania porządku i czystości tj. oczyszczaniu ze śmieci, odpadów, śniegu, lodu i błota ulic, dróg i placów publicznych.

2. Zarządzenie Rady Ministrów z dn. 30.IX.1980 r. w sprawie ochrony środowiska Rozdz. 3 § 10 pkt 3 nakłada obowiązek oczyszczania ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń chodników i połowy jezdni na właścicieli lub zarządców posesji.

3. Wojewoda już wcześniej wyraził zgodę na zawarcie porozumienia z władzami Otwocka na przejęcie dróg wojewódzkich w Otwocku przez władze samorządowe. Przesłanką do podjęcia takiego stanowiska jest jeden gospodarz w strukturze miejskiej.

Reasumując, uważamy, że właściwe wykonanie ciężących na mieszkańcach obowiązków odnośnie oczyszczania chodników i jezdni oraz nadzorowanie ich wykonania przez organa samorządowe spowodowałyby, że Otwock byłby jednym z czystszych miast na terenie województwa.

Dyrektor Wydziału Komunikacji
(podpis nieczytelny)

Pani Teresie NIEDŹWIEDZKIEJ
wyraży współczucia z powodu
śmierci męża

Ś. † P.

Adama Cz. Niedźwiedzkiego

składają
Zarząd Miasta
i pracownicy Urzędu Miejskiego

Repertuar Teatru Miejskiego im. Stefana Jaracza

NA AFISZU

Antoni Czechow — „JUBILEUSZ”. Udział biorą: Joanna Muczke, Hanna Rzempoluch, Marek Cichawa, Edward Garwoliński.

Antoni Czechow — „NIEDŹWIEDŹ”. Udział biorą: Hanna Rzempoluch, Edward Garwoliński, Jerzy Kudlicki.

Antoni Czechow — „OŚWIADCZYNY”. Udział biorą: Joanna Muczke, Edward Garwoliński, Jerzy Kudlicki.

Premiera odbyła się 16 listopada 1991 r. Spektakle grane są na życzenie.

Tadeusz Różewicz — „TEATR NIEKONSEKWENCJI”. Udział biorą: Monika Aniszewska, Sylwia Kamińska, Joanna Kasprzak, Barbara Leśniewska, Magdalena Plewa, Hanna Rzempoluch, Monika Szerbaciuk, Katarzyna Wiatrak, Edward Garwoliński, Robert Garwoliński, Borys Jaźnicki, Mariusz Kopyt, Jerzy Kudlicki, Piotr Poleski, Przemysław Skoczek, Krystian Warda.

Premiera odbyła się 23 maja 1992 r. Spektakl grany jest na życzenie.

W PRZYGOTOWANIU

Bajka dla dzieci „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA” w opracowaniu Maryli Wilga-Sapińskiej wg BRACI GRIMM. Udział biorą: Monika Aniszewska, Agnieszka Heliasz, Sylwia Kamińska, Joanna Kasprzak, Barbara Leśniewska, Aldona Marton, Magdalena Plewa, Katarzyna Smolak, Małgorzata Smolak, Monika Szerbaciuk, Justyna Szewczyk, Sylwia Śledziwska, Ewelina Wawrzyniak, Katarzyna Wiatrak, Borys Jaźnicki, Mariusz Kopyt, Przemysław Skoczek, Krystian Warda oraz grupa statystów. Premiera 20 lutego 1993 r.

Józef Korzeniowski — „MAJSTER I CZELADNIK” — komedia w II aktach. Udział biorą: Katarzyna Wiatrak, Hanna Rzempoluch, Marek Cichawa, Edward Garwoliński, Robert Garwoliński, Borys Jaźnicki, Piotr Poleski. Premiera nie ustalona.



STYCZNIOWE
DECYZJE
ZARZĄDU

Od 1 do 19 stycznia Zarząd Miasta obradował dwukrotnie. Oto najważniejsze decyzje.

1. Zarząd Miasta czyni dalsze starania w urzędzie wojewody o przekazanie w gestię miasta dróg wojewódzkich położonych w granicach administracyjnych miasta. Cel — ZM pragnie zająć się remontami tych dróg.

2. Miasto wydało w ub. r. ok. 360 mln zł na porządkowanie lasów otwockich będących w administracji wojewody. ZM zwrócił się do wojewody o refundację tej sumy.

3. Zdecydowano, że służby miejskie będą nadal — na koszt miasta — likwidować dzikie wysypiska śmieci i usuwać porzucone wraki samochodowe.

4. Zaakceptowano wniosek przedstawiony przez Skarbnika Miasta o blokadzie na 6 miesięcy 20 mld zł znajdujących się na koncie inwestycji (15 mld zł — zablokowano na 6 miesięcy, 5 mld zł — na 3 miesiące).

5. ZM opowiedział się za umieszczeniem w planie budżetowym na 1993 r. sumy 134 mln zł jako składki na Sejmik Samorządowy.

6. ZM poparł starania otwockiej jednostki PKS o przekształcenie się w samodzielne przedsiębiorstwo.

7. ZM zatwierdził wniosek MZO o podwyższeniu o 20 proc. cen usług.

8. ZM zapoznał się z opinią urbanistów o przestrzennym zagospodarowaniu miasta.

9. Otwocki oddział ZUS wystąpił z wnioskiem o przejęcie budynku po spółdzielni im. Okrzei przy Poniatowskiego.

SPRZEDAJEMY

GAZETĘ

- Poczta — Armii Krajowej 1
- Miejska Biblioteka Publiczna — Andriollego 45 i jej filie
- „U Stańczyków” — róg Reymonta i Żeromskiego
- „Malibo” — Majowa 77
- „Non-Stop” — Warszawska 35
- Kwiaciarnia Marka Tatonia — mały bazar
- Apteka w Śródborowie — Mochnackiego 9
- „Akpol” w autobusach
- Wyrób Pieczętek — Grunwaldzka 18
- Urząd Stanu Cywilnego i sekretariat prezydenta — ratusz
- Kasa Urzędu Miasta — budynek B
- Szkoły — 2, 4, 6, 8, 9, 12

Śladem LISTU mieszkańców osiedla ŁUGI PÓLNOCNE do prezydenta MIASTA

Mówią mieszkańcy

Zdzisław CAŁKA — kierowca

— Nasze ulice! Błoto po kolana. Ani przejść, ani przejechać. Doly co krok, w dolach woda. A wieczorami — ulice nie są oświetlone. Tragedia. Nasze osiedle leży na szambach, które przeciekają. Toteż pogarsza się jakość wody — i proszę wierzyć, że już w tej chwili nie nadaje się do picia nawet po przegotowaniu. Część osiedla ma kanalizację, ale co z tego, skoro rury nie są podłączone do miejskiej sieci. Wodę wozimy z innych dzielnic miasta.

Zofia GALAS — technik

— Powiem o wodzie, ale nie tylko. Woda w kranach jest mętna, lekko cuchnie. Tak nie możemy żyć. Mój osobisty kłopot polega na tym, że sąsiad zrezygnował z dobudowania bliźniaka i jedna ściana jest cienka. W czasie mrozów przemarza, a nie możemy tej ściany pogrubzić. Ratujemy się podkręcaniem pieca gazowego, mamy w domu ciepło, ale rosną koszty. Ostatni rachunek za gaz wyniósł blisko 5 mln zł.

Ewa GAŁĄZKA — nauczycielka

— Na nasze osiedle niepodobna wjechać samochodem. Latem za każdym samochodem ciągnie się tłum kurzu. Taksówkarze nie wjeżdżają na osiedle, ale zatrzymują się na Okrzei. Brakuje nam telefonów, brakuje też jakiegoś placu zabaw dla dzieci, chociaż jest teren niezagospodarowany.

Małgorzata KURKOWSKA — rzemieślnik

— Na elektryfikację osiedla wpłaciliśmy duże sumy, ale — jak wiem — zostało z tej inwestycji ok. 400 mln zł. Wielkim wysiłkiem mieszkańców wybudowaliśmy stację TRAFO. Położyliśmy rury kanalizacyjne, korodują, bo nie są pod-

LIST

Szanowny Panie Prezydencie. Prosimy, aby traktował Pan ten list jako wyraz naszej determinacji. Czy próbował Pan chociaż raz odwiedzić te okolice Kresów? Sądźmy, że nie, więc nie wie Pan, jakimi drogami musimy się poruszać, aby dotrzeć do naszych domów. Pomińmy to, że wszystkie ulice mają nawierzchnię gruntową. Chodzi o stan tych nawierzchni. Takich wertepów jak na Okrzei, od Batorego w głąb Ługów, nie ma w całym Otwocku. A przecież jest to jedna z głównych dróg w tym rejonie i praktycznie jedyna łącząca Ługi Północne z resztą miasta. W minionych latach, na interwencję mieszkańców, czyniono próby wyrównania tego odcinka Okrzei, ale próby te przyczyniły się tylko do większej dewastacji. Wybrano czarną ziemię i nawieziono gliny, następnie w tę glinę wwalcowano kamienie polne. Efekt jest taki, że po byle deszczu nie da się tędy i przejechać i przejść. Błoto i kałuże utrzymują się całymi tygodniami...

Mamy już tego serdecznie dosyć. Zgadza się Pan, aby utwardzono podrzędne ulice (ostatnio ul. Kąpielowa otrzymała nawet asfalt — czy dlatego, że mieszka przy niej radny miejski), a my po jednej z głównych ulic musimy brodzić po kostki w błocie. Żądamy kategorycznie, aby ulica Okrzei od Batorego do Ługów Północnych została utwardzona. To nie musi być asfalt jak na Kąpielowej. Można ułożyć płyty betonowe, można nasypać tłucznią lub leszu. Jest wiele możliwości, ale w takim stanie jak jest, ta ulica dalej być nie może. Gotowi jesteśmy pomóc w miarę naszych możliwości, przy pracach. Od miasta oczekujemy sprzętu i fachowych wskazań oraz materiałów do utwardzenia nawierzchni.

REFLEKSJA

Otrzymał list od mieszkańców ŁUGI PÓLNOCNE skierowany do PREZYDENTA MIASTA. Wzięliśmy ten list — i pojechaliliśmy na miejsce. Rozmawialiśmy z mieszkańcami, skróć tych rozmów publikujemy obok.

Skutkiem nieprzemyślanej decyzji z lat siedemdziesiątych powstaje osiedle domków jednorodzinnych na terenach dziewiczych, pozbawionych całkowicie infrastruktury technicznej. Każdy z mieszkańców wierci studnię i obok buduje szambo nie zawsze szczelne — przy normatywie działek jak dla terenów całkowicie uzbrojonych. Na skutki tych zadawnionych decyzji nie trzeba — jak widać — długo czekać. Ścieki z nieszczelnych szamb zatrzuwają wodę. Niezachowane przepisy ochrony środowiska powodują tak dramatyczne wystąpienia.

Problemy poruszane przez mieszkańców są typowe dla nieomal wszystkich rejonów miasta (Świder, Wólka Mładzka, Kresy, Śródborów), a na ich rozwiązanie w skali miasta niezbędne są środki rzędu kilku bilionów złotych.

Jednocześnie szczegółowym rozpatrzeniem wymienionych problemów powinny zająć się poszczególne komisje Rady Miejskiej, ustalając priorytety poszczególnych zadań.

(red.)

Mówią mieszkańcy

łączone do miejskiej kanalizacji. Tymczasem nasze pieniądze tracą na wartości.

Władysław KUROWSKI — technik

— Nasze działki są małe, stąd szamba musiały być wybudowane nawet ok. 3 metry od domu. Rezultat — zatrucie wody. Na nasz koszt wybudowaliśmy gazociąg. Dokończenie kanalizacji wymaga sporych pieniędzy, sami tej inwestycji nie udźwigniemy. Musimy liczyć na pomoc miasta.

Hanna OSIĄK — pielęgniarka

— Przed laty zaczęto nasze domy budować od dachu, bo bez uzbrojenia terenu. Stąd i rezultaty. Mamy już gaz. Za jego doprowadzenie zapłaciliśmy w stu procentach. Szczególnie jednak boleję, że nasze pieniądze są marnotrawione jak w przypadku kanalizacji. Na telefon czekamy kilka lat i nadal nie wiemy, kiedy ten oczekiwany telefon znajdzie się w naszych domach.

Zbigniew SKOCZEK — dziennikarz

— Mieszka nam się tu dobrze, choć osiedle ma wiele mankamentów. Fatalny jest stan ulic. Lachowicza i Okrzei były już parokrotnie utwardzane, ale je zrujnowano w czasie robót kanalizacyjnych. Były wysypane tłuczniem, leszem, piaskiem — pieniądze poszły w błoto.

Stanisław WIŚNIOCH — rzemieślnik

— Każdy z mieszkańców mógłby ofiarować swoją pracę, ale sami tych inwestycji nie udźwigniemy. Zwracam się do władz miasta o pomoc — w materiale, sprzęcie. Teren tu podmokły, bywa że szamba się przelewają i trzeba je opróżniać — nieraz — nawet co tydzień.

Jak UCZCIĆ STULECIE śmierci Elwiro Michała ANDRIOLLEGO?

Barbara PAROL — radna

Proponuję mini rajd z odszukiwaniem domów budowanych przez Andriollego. Mam na myśli zabawę, która pozwoli zorientować się:

- ile jego domów istnieje;
- kto w nich mieszka i czy mieszkańcy wiedzą, jaka jest historia tych starych budynków?

Być może pozwoli to abyśmy je uratowali przed całkowitym zniszczeniem. Sądzę również, że jest okazja aby zainteresować młodzież i dzieci historią naszego miasta oraz szukaniem ciekawych postaci byśmy mogli poczytać o nich w następnych numerach gazety.

Bogdan STODULNY — artysta plastyk

Proponuję zorganizowanie wystawy rocznicowej pokazującej sylwetkę tego artysty na tle epoki, pamiątki po nim, fotografie lub ryciny z miejsc, w których mieszkał, a także ich stan dzisiejszy. Proponuję wypożyczenie do tej wystawy oryginałów, pamiątek po nim z Muzeum Narodowego czy Uniwersytetu Warszawskiego.

Dziś GŁOS ZABIERAJĄ

Miejsce wystawy — Aula Ratusza Miejskiego. Przy okazji ekspozycji warto zorganizować — wspólnie z jakimś wydawnictwem — druk kolejnego wydania „Pana Tadeusza” z ilustracjami Andriollego.

Proponuję także uczczenie tej rocznicy przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w centrum Otwocka lub w miejscu, gdzie mieszkał, jeżeli już nie wybudowanie prostego pomnika.

Warto również, aby Teatr Amatorski im. Stefana Jaracza wystawił jeżeli nie całego „Pana Tadeusza”, to przynajmniej fragmenty tego po-

ematu lub też zorganizował cykl wieczorów z czytaniem poematu na tle ilustracji Andriollego rzuconych na ekran. Ze swojej strony oferuję pomoc w zorganizowaniu wystawy „Andriolli” jako jej projektant oraz organizator przestrzenny.

Kazimierz ŚLADEWSKI — poeta

Obecność historyczna Elwiro Michała ANDRIOLLEGO w świadomości mieszkańców OTWOCKA jest ciągle jeszcze nie do-

Zespół ds. kultury

Prezydent Miasta powołał zespół opiniodawczy ds. kultury w składzie: Edward GARWOLIŃSKI — aktor, Zbigniew JÓŻWICKI — muzyk, Leszek KORCZAK — grafik, Jerzy KOCHAŃSKI — dziennikarz, Barbara PAROL — radna, Bogdan STODULNY — artysta plastyk, Jolanta SZMIDT — wydział kultury UM, Marta SYGA — artysta plastyk, Kazimierz ŚLADEWSKI — poeta, Anna ZAJĄC — bibliotekarz.

ceniana. Mamy wprowadzić ulicę nazwaną JEGO imieniem, ale to zdecydowanie za mało.

W związku ze stuleciem śmierci tego wybitnego malarza i patrioty-powstańca styczniowego, także Sybiraka, jest okazja by bardziej uroczyście wyeksponować dokonania nie tylko artystyczne E.M. Andriollego w Otwocku. Proponuję więc wyróżnić Młodzieżowy Dom Kultury poprzez nadanie imienia E.M. Andriollego tej własnej placówce. Zasługuje ona na to. Mimo, że mieści się w bardzo ciasnym, skromnym budynku — skupia w swoich pracowniach ponad tysiąc młodych ludzi — pasjonatów, którzy uprawiają i rozwijają swoje uzdolnienia artystyczne i techniczne. W przyszłości planuje się — jak sądzę — ukończenie nowoczesnego, obszernego obiektu co jeszcze bardziej wzbogaci działalność merytoryczną tej placówki.

I to jest główna motywacja dla której moim zdaniem Młodzieżowy Dom Kultury powinien mieć za patrona Elwiro Michała Andriollego.

JAKA GAZETA



Nasz
telefon
79-24-21

Ależ ta gazeta pećniej. Zaczyna-
liśmy od dwóch stron. Dziś — od-
dajemy do rąk CZYTELNIKÓW
18 stron. Z tych powodów ciekawi
nas — REDAKCJE — co PANST-
WO myśla o naszej pracy. Zapra-
szamy do naszej SONDY. Listy
najmilej widziane.

Mgr Kazimierz NESTERUK —
nauczyciel

Cieszę się, że mamy gazetę wydawa-
ną dosyć rytmicznie i w estetycznej-
szacie graficznej, która stara się moż-
liwie atrakcyjnie wiązać teraźniejszość
z przeszłością. Zastanawiam się tylko,
czemu ma służyć pomijanie osiągnięć
miasta w minionym okresie od wojny
do 1989 r. Przecież to miasto jest
prawie nowe, a i sporo zabytków udało
się uratować w tamtym okresie. Nie
apeluję do laurki, o bezkrytycyzm,
pobłażliwość, ale niechaj gazeta jedno-
czy lokalną społeczność i buduje więzi
uczuciowe z miastem. Chciałbym po-
dziękować za konkurs na starą foto-
grafię i prosić jednocześnie redakcję
o kontynuację. Z zadowoleniem należy
przyjąć dopuszczenie do głosu młodych
mieszkańców.

Czego mi brakuje: za mało jest
informacji z ratusza mimo, że siedzibą
gazety jest Urząd Miejski. Również
tematyka służby zdrowia wymagałaby
szerokiego potraktowania. Także nie
poruszamy jest problem zagłady sosen
otwockich na całym obszarze Mazo-
wieckiego Parku Krajobrazowego.
Głosy miłośników przyrody — bardzo
cenne — nie zastępują jednak wypowie-
dzi specjalistów dotyczące ocen tego,
co się robi i co się zamierza, by urato-
wać największy skarb otwocki.

Redakcji życzyłbym wytrwałości
w doskonaleniu pisma, oraz by łamy
gazety stały się miejscem realnych
propozycji czytelników dla naszego
miasta oraz żywej wymiany poglądów.
Wtedy gazeta będzie jeszcze ciekaw-
sza.

Czesław SZYMAŃSKI —
emerytowany rzemieślnik

— Gazeta — jako jedyna lokalna
pisać wyłącznie o naszym mieście i cho-
ciażby dlatego warto ją czytać. Chciał-
bym, aby więcej w niej pisać o bez-
pieczeństwie w mieście, aby podawać
punkty sprzedaży artykułów spożywc-
zych, w których ceny są niższe. War-
to, aby gazeta upominała się też
o uprawnienia nas emerytów, aby pisa-
ła od czasu do czasu również o ich
problemach. Jako były działacz Straży
Ochrony Przyrody postuluję także
więcej poświęcać miejsca miejskiej
ekologii.

Krzysztof Biela — poligrafik

— Co chętnie widzielibyśmy w ga-
zecie? Trudno nam się wypowiadać, bo
przecież tę gazetę drukujemy. Postulu-
jemy — więcej artykułów do czytania.
Ludzi ciągną do gazety wiadomości
z miasta. Wiadomości — czyli to, co
się dzieje aktualnie, co się na przykład
buduje, kogo złapała policja. Miasto
jest duże, a w dużym mieście dużo się
dzieje. Musicie się zajmować sprawami
bolesnymi dla miasta. Czym? Powiedz-
my — drogami, powiedzmy ciepło-
wnią. Dlatego likwiduje się ciepło-
wnię na gaz, a ciągnie się sieć z Kar-
czewa gdzieś paląc miałem. To problem
ekologiczny. Musicie się przejechać
choćby po Ługach, jak tam doje-
chać. Ulice jak kartoflisko.

„...aby rozumnie sterując rozwojem kulturalnym i gospodarczym, za-

Propozycja MZO

Proszę Państwa, Szanowni Miesz-
kańcy!

Istnieje kilka sposobów pozbywa-
nia się śmieci. Można je zakopać,
spalić, wynieść do pobliskiego lasu
lub podrzucić sąsiadowi. Przed lik-
widacją wysypiska w Otwocku po-
zbycie się śmieci nie stwarzało pro-
blemu. A teraz? Za daleko do Bani-
ochy, bo aż 30 km. Dlatego śmieci
trafiają do okolicznych lasów oraz
nad Świder. Inni wyrzucają swoje
śmieci do nielicznych miejskich kon-
tainerów lub koszy ulicznych, ale
— w tym miejscu warto poinfor-
mować — że koszty wywozu tych
śmieci pokrywa budżet miasta z na-
szych wspólnych podatków. Czyli
— za wywóz śmieci nielicznych mie-
szkańców płacimy wszyscy. Tymcza-
sem zaledwie jedna trzecia właścicieli
prywatnych posesji posiada umowy
z MZO. Powstają więc wysypiska
dziłkie i choć są likwidowane to jed-
nak szybko powstają nowe.

Miejski Zakład Oczyszczania
Miasta jest wyspecjalizowany w wy-
wozie nieczystości. Jednak nasz suc-
ces nie zależy wyłącznie od nas sa-
mych, ale od współpracy z mieszkań-
cami. I tu ważna jest uwaga: im
więcej mieszkańców będzie korzysta-
ć z naszych usług, tym ceny tych
usług będą niższe.

Zachęcam do współpracy.
Pojemniki na śmieci można kupić
lub wypożyczyć w MZO. Proponu-
jemy — stały wywóz śmieci z ustalo-
ną częstotliwością lub każdorazowe
zamówienie wywozu w zależności od
potrzeb.

Zapraszam do MZO, korzystajcie
z naszych usług. Nasz adres: LU-
MUMBY 4, tel. 79-50-01, 79-27-95.

Nawiązując współpracę z MZO
zyskujesz gwarancję szybkiego, ta-
niego i terminowego pozbywania się
nieczystości.

Zachęcam do podpisywania umów.

Dyrekcja MZO

Propozycja ZZM

Zakład Zieleni Miejskiej, ul. And-
riollego 77, proponuje:

- projektowanie i budowę ogro-
dów przydomowych,
- zakładanie zieleni,
- całoroczną konserwację ziele-
ni i ogrodów,
- przewóz towarów,
- roboty ziemne,
- wycinanie i karczowanie
drzew,
- stały dozór i konserwację gro-
bów na cmentarzu,
- wywóz gałęzi,
- porządkowanie terenu,
- przyjmujemy na zamówienie
produkcję trawników dywanowych.

Ponadto oferujemy do sprzedaży
po konkurencyjnych cenach:

- bratki, stokrotki,
- rośliny rabatowe i balkonowe,
- byliny — wiele gatunków,
- rozsady warzyw,
- kwiaty doniczkowe (od maja),
- okna inspektowe,
- każdą ziemię w każdej ilości.

Tel. 79-33-58
w godz. 7⁰⁰ — 15⁰⁰

WIZJA

Czy potrafimy wyobrazić sobie po-
nad czterdziestotysięczne miasteczko
położone nad uroczą rzeczką za pół
wieku?

Miasto wybrało drogę ekonomicz-
nego rozwoju stawiając na rozwój re-
kreacji i czynnego wypoczynku. Wy-
korzystując walory środowiska i kli-
matyczne odbudowało zrujnowane
niegdyś sanatoria i uzdrowiska.
W krótkim okresie czasu powstały na
nowo prywatne pensjonaty, specjalis-
tyczne kliniki, sanatoria.

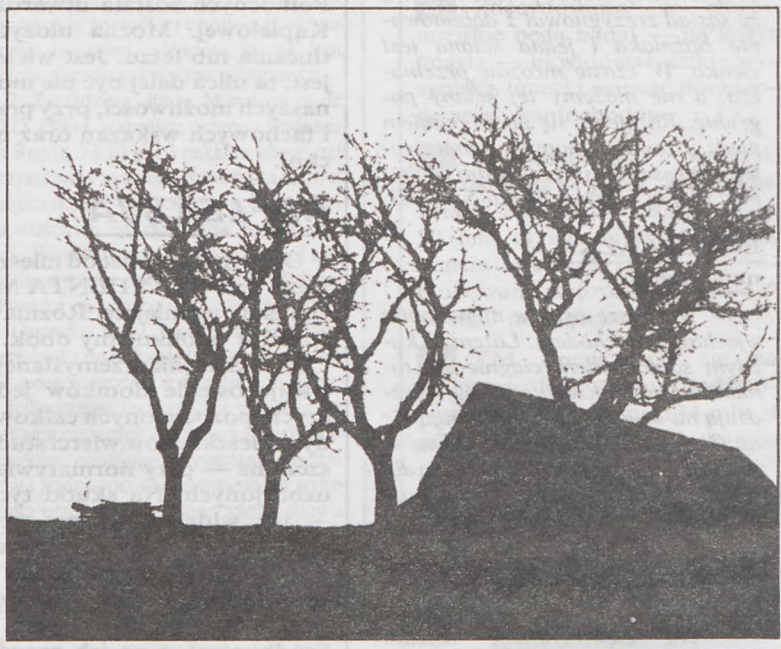
Ocenia się, że co dziesiąty miesz-
kaniec miasta, czyli około czterech ty-
sięcy osób zatrudnionych jest w usłu-

gach uzdrowiskowych. Dalszych 500
osób prowadzi drobną działalność ga-
stonomiczną w postaci małych ka-
wiarenek, barów, pół namiotowych
i pensjonatów. Zamiast taksówek jeź-
dzą dorożki.

Malowniczo położone posesje,
wszystkie estetycznie pomalowane,
wspaniale utrzymane ogrody, estetycz-
ne płoty i ogrodzenia, chodniki i asfal-
towe alejki. Jednym słowem bajka.
Zrobiono to po to, aby miasto swym
urokiem, czystością i walorami klima-
tycznymi przyciągało przez cały rok
kuracjuszy.

Andrzej Zyguła

FOTOGRAF ADAMA GAWLIKOWSKIEGO



• DEKLARACJA • DEKLARACJA • DEKLARACJA •

16 grudnia ub. r. odbyło się spotkanie założycielskie otwockiego koła Polskiego
Klubu Ekologicznego. Wybrano 7-osobowy zarząd w składzie: Elżbieta Cel, Halina
Makowska, Krzysztof Mądry, Robert Rasiński, Bohdan Szymański (wiceprzewod-
niczący), Anna Zajac (sekretarz), Andrzej Zyguła (przewodniczący). Poniżej pub-
likujemy deklarację programową koła, przyjętą na tym spotkaniu.

Grupa mieszkańców Otwocka, zainteresowana przyszłością naszego miasta
w aspekcie ochrony środowiska, postanowiła:
Przez przyjęcie Statutu PKE wystąpić do Mazowieckiego Oddziału PKE
w Warszawie o utworzenie Koła PKE w Otwocku.

Przez wystąpienie z niniejszą Deklaracją do społeczeństwa Otwocka, włączyć
jak największe grono ludzi w restaurację naturalnych walorów przyrodniczych
Regionu Otwockiego tak, aby rozumnie sterując rozwojem kulturalnym i gos-
podarczym, zachować dobra, którymi obdarzyła nas natura dla przyszłych
pokoleń.

NASZE PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE
PRAGNIEMY REALIZOWAĆ PRZEZ:

1. Poznanie warunków przyrodniczych, historii i kultury regionu otwockiego,
szczególnie w aspekcie 100-letniej tradycji leśnictwa uzdrowiskowego.
2. Ocenę wartości walorów przyrodniczych naszego miasta, aglomeracji war-
szawskiej, a także — możliwości wykorzystania ich w skali ogólnopolskiej.
3. Zapoznanie się z planami zagospodarowania przestrzennego powstałymi
w przeszłości i — we współpracy z władzami miasta — włączanie się w nowelizację
tych planów.
4. Ocenę zagrożeń ekologicznych i możliwości przeciwdziałania im w zakresie
infrastruktury miejskiej, a to w szczególności poprzez:
a) przeciwdziałanie zanieczyszczeniom powietrza wynikającym z sąsiedztwa z du-
żą aglomeracją miejską, z mankamentów komunikacji oraz niedostatków sieci
gwiezdej,
- b) poprawę zaopatrzenia w zdrową wodę,
- c) rozbudowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków,
- d) rozwiązywanie problemu utylizacji odpadów stałych (wysypisko śmieci stare
i nowe).
5. Zaprojektowanie i realizację infrastruktury dla turystyki i rekreacji weeken-
dowej — pieszej i narciarskiej w lasach, a nadwodnej — w końcowym odcinku rzeki
Świder.
6. Wystąpienie do szkół z propozycją włączenia dzieci i młodzieży w proces
edukacji ekologicznej — przez realizację programu dydaktycznego „szkoły ekolo-
gicznej” lub zajęcia pozalekcyjne.

chować dobra, którymi obdarzyła nas natura dla przyszłych pokoleń”.

z DEKLARACJI otwockiego koła PKE

BRUDY POD KONTROLĄ

Miejski Zespół ds. Porządku nieus-
tannie penetruje miasto, kontroluje
— i brudu jakby nie ubywało. Widać
go wszędzie, na każdym niemal kroku.
W czwartym kwartale ZESPÓŁ prze-
prowadził sześć kontroli. Oto kluczo-
we stwierdzenia z jego raportu.

1. Poprawia się ład i porządek na
posesjach, zwłaszcza na posesjach ad-
ministrowanych przez ZGM.
2. Szybko powstają nielegalne wy-
sypiska. Od ulic Żeromskiego i Filipo-
wicz w kierunku rz. Świder odkryto
15 nielegalnych wysypisk oraz 13 po-
rzuconych wraków samochodów.
MZO wywioził z tych wysypisk 308 m³

śmieci oraz wszystkie wraki. KOSZT:
ok. 39 mln zł.

3. Należy podobną lustracją objąć
w pierwszym kwartale Śródborów.

4. Ulice w administracji Wojewódz-
kiej Dyrekcji Dróg — Rejon Otwock
są zaniedbane, czego optycznym wyra-
zem są: dziurawe jezdnie, połamane
znaki drogowe, powyrywane i połama-
ne słupki, pozrywane łańcuchy.

5. W okolicach obiektów handlo-
wych zniszczone są trawniki. Dlatego
zespół wnioskuję, aby w miejscu traw-
ników wybudować zatoczki do parko-
wania. Natomiast parkowanie na
trawnikach powinno być karane man-
datami policyjnymi.

FOTOGRAF ADAMA GAWLIKOWSKIEGO



• DEKLARACJA • DEKLARACJA • DEKLARACJA •

7. Propagowanie zdrowego stylu życia przez promocję zdrowego odżywiania,
zdrowego rolnictwa, zaniechanie palenia tytoniu i nadużywania alkoholu, upra-
wianie czynnej rekreacji, turystyki pieszej, rowerowej i narciarskiej, dbałość
o estetykę domów, osiedli i ochronę zieleni miejskiej (balkony, skwerki, parki).

8. Naciski i interwencje u władz miasta, o większą dbałość o ład i porządek oraz
stan techniczny naszych ulic, placów i miejsc użyteczności publicznej.

9. Wystąpienie do środowisk pracowniczych sanatoriów o podjęcie działań
zmierzających do zahamowania procesu niszczenia leśnictwa sanatoryjnego,
a następnie — o ile byłoby możliwe — do przywrócenia części miasta statusu
uzdrowiska co (zakładając możliwość skomercjalizowania tegoż leśnictwa w przy-
szłości) może stać się istotnym czynnikiem miastotwórczym.

10. Pośrednictwo między ludźmi biznesu a władzami miasta — w uruchamianiu
inwestycji proekologicznych koniecznych do prawidłowego funkcjonowania zdro-
wego miasta oraz do uruchomienia zdrowego budownictwa mieszkaniowego
(indywidualnego, wielorodzinnego i komunalnego).

11. Współpracę z instytucjami powołanymi do ochrony środowiska, aby do-
prowadzić do zorganizowania stałego, lokalnego monitorium — przede wszystkim
dla potrzeb ochrony i rekultywacji wód rzeki Świder oraz drzewostanu Lasów
Celestynowsko-Ottockich i Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Założenia powyższe pragniemy realizować zwracając się do wszystkich mies-
kańców i instytucji działających w naszym mieście. Chcemy być otwarci dla
wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od poglądów politycznych, przynależno-
ści partyjnej, różnicowania wyznaniowego i zawodowego. Oczekujemy włączenia
się ludzi w każdym wieku: dzieci, młodzieży szkolnej i studenckiej, ludzi dorosłych
pracujących i niepracujących, a także w jesieni swojego życia.

Chcielibyśmy, aby dla wszystkich Otwock był miejscem, w którym chce się żyć,
mieszkać, pracować, a będąc daleko — dobrze i serdecznie pamiętać. Oczekujemy
współdziałania ze strony instytucji, które są szczególnie predysponowane do
działań proekologicznych: szkół i zakładów służby zdrowia, placówek kultury,
bibliotek, klubów osiedlowych i młodzieżowych, harcerzy, służb oczyszczania
miasta i Zakładu Zieleni Miejskiej, MPWiK, dyrekcji lasów i Mazowieckiego
Parku Krajobrazowego, Fundacji Rozwoju Otwocka i Fundacji Ekologicznej,
PTTK i TKKF, Komitetu do Walki z Gruzlicą, Związku Gmin Uzdrowiskowych
oraz władz naszego miasta i rejonu.

Promocję zdrowego stylu życia i przeciwdziałania degradacji naturalnego
środowiska chcemy realizować wykorzystując prasę lokalną i warszawską, radio
i telewizję. Integralną częścią niniejszej deklaracji są nasze propozycje szczegółowe,
których lista będzie zawsze otwarta dla dobrych i realnych pomysłów. Oczekujemy
dalszych propozycji.

Zarząd Koła

Telefony: 79-26-14, 79-50-01

Mój ogród

Mam przyjemność — za sprawą uzgod-
nień z redakcją — poinformować, że po-
czynając od tego numeru gazety będę się
starał podpowiadać PANSTWU jak urzą-
dzać własny przydomowy ogród (ogród-
dek). Urządzanie malej, a nieraz — bar-
dzo malej przestrzeni wokół domu można
porównać do tego co nas tak często za-
stanawia, a mianowicie, w co się ubrać, co
na siebie włożyć. Bo i ogród przydomowy
tak trzeba urządzić, by pasował do domu,
do otoczenia i — ważne — by jednocześnie
służył jego mieszkańcom sprawiał radość.
Osobiście uważam, że najlepszy jest taki
ogród, który powstał z myślą o indywidual-
nych potrzebach i zamiłowaniach jego wła-
ściciela. Musimy też wiedzieć, że u nas
— w OTWOCKU — występują specyficz-
ne warunki glebowe i klimatyczne. Tak na
przykład — nasz stary iglasty drzewostan
zaciemniając ziemię powoduje jej zakwa-
szenie i w dużym stopniu ogranicza wa-
runki do uprawy niektórych roślin.

Oczywiście nikomu nie podam gotowej
recepty na jedynie piękny ogród, bo gustów
tyle ich ludzi. Urządzanie ogrodu zależy od
pomysłowości jego właściciela.

Zastanówmy się zatem dziś ogólnie, jaki
ogród jest najbardziej potrzebny. Myślę
o takim ogrodzie, który mógłby sprawić
radość mieszkańcom od wczesnej wiosny
do późnej jesieni, od ostatniego do pierw-
szego śniegu.

Nieraz się zastanawiałem, co to znaczy
dobry i ładny ogród. Mój wniosek. Dobry
plan zagospodarowania ogrodu musi prze-
de wszystkim uwzględniać położenie do-
mu, przestrzeń zarówno od frontu jak i od
tyłu. Dlatego — według wszelkich regul
— trzeba zaplanować dwa odmienne ogro-
dy, różniące się od siebie. Ogród od frontu
powinien mieć charakter reprezentacyjny,
a ogród z tyłu powinien być miejscem
wypoczynku lub nawet działką owoco-
warzywną.

Można holdować gustom tradycyjnym
lub wielbić nowoczesność, przedkładać ziele-
ną gęstwę nad oszczędnie wyselekcjono-
waną zielenią.

Jednak co jest najważniejsze. Ogród
sprawia wówczas radość, kiedy jest za-
planowany i kiedy w nim widać troskę,
dbałość i pracę.

O czym już należy pomyśleć, choć to
jeszcze luty?

Warto uzupełnić narzędzia, sprawdzić
stan przechowywanych roślin — jak dale-
kie, mickie, a także pomyśleć już o zakupie
nasion, krzewów.

Zapraszam do MOJEGO OGRODU
również za miesiąc.

Mgr inż. Robert RASIŃSKI

Obowiązki właścicieli domów

Do obowiązków właścicieli i zarząd-
ców nieruchomości należy:

1. Utrzymanie czystości i porządku na
swojej posesji.
2. Usuwanie odpadków na miejsca do
tego przeznaczone.
3. Wyposażenie nieruchomości
w urządzenia do gromadzenia odpadków
oraz utrzymanie ich we właściwym stanie
sanitarno-epidemiologicznym.

4. Utrzymanie w czystości i oczysz-
czanie ze śniegu oraz lodu chodników na
długości posesji do połowy jezdni.

5. Utrzymanie czystości wokół obiek-
tów handlowych, gastronomicznych, wa-
rsztatów, magazynów i obiektów użyte-
czności publicznej (należy do właścicieli
bądź administratorów).

Obowiązki te nałożyła RADA MINIS-
TRÓW rozporządzeniem z 30 września
1980 r. (patrz Dziennik Ustaw nr 24/80).

Roman DZIKOWSKI



Stale
Komisje
RADY
MIEJSKIEJ

RADA MIEJSKA dokonała reor-
ganizacji w składzie i zakresie
działania stałych komisji Rady, do-
konując podziału dotychczas-
wych oraz powołując nowe. Od
1.XII.92 r. w Radzie działają na-
stępujące komisje: Komisja Budze-
tu, Inwestycji i Rozwoju, przewod-
niczący — Wiktor KUŚMIREK;
Komisja Gospodarki Miejskiej,
przewodniczący — Bogusław BA-
CHER; Komisja Oświaty, Kultury
i Sportu, przewodniczący —
Dariusz WĘGROWICZ; Komisja
Zdrowia i Ekologii oraz Spraw So-
cjalnych, przewodnicząca — Tere-
sa BOGUĆKA; Komisja Bezpie-
czeństwa Publicznego, przewod-
niczący — Janusz KOBUS; Komisja
Mediacji i Współdziałania z Orga-
nizacjami, przewodnicząca — Ha-
lina DOBEK. Powołana została
wyłącznie z radnych Komisja Re-
wizyjna, przewodniczący — Wal-
demar SIKORA.



Poprawki
do
STATUTU
miasta

W numerze poprzednim anon-
sowaliśmy uchwałę RADY MIEJ-
SKIEJ z 1 grudnia 1992 wprowa-
dzającą zmiany w statucie miasta;
przedstawiliśmy zaledwie jedną po-
prawkę w § 3. Dziś — dalsze popra-
wki.

§ 8 Statutu Miasta otrzymuje
brzmienie: „Miasto wykonuje swoje
zadania za pośrednictwem swoich or-
ganów — Rady Miejskiej i Zarządu
Miasta wybranych przez mieszkańców
Miasta na zasadach i w trybie okre-
ślonym w ustawie z dnia 8 marca 1990 r.
— Ordynacja wyborcza do rad gmin
oraz w ustawie z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie terytorialnym”.

§ 10 (który stanowi, że do wyłącznej
własności Rady Miejskiej należy),
ust. 2, otrzymuje brzmienie: „2) wy-
bieranie i odwoływanie Zarządu
Miasta lub poszczególnych jego człon-
ków, ustalanie kierunków jego dzia-
łania i coroczne podejmowanie decyzji
w sprawie udzielania Zarządowi ab-
solutorium”.

§ 15 w punktach od 1 do 8 precy-
zuje tryb obrad Rady Miejskiej,
a ustęp 9 w § 16 przybiera na-
stępujące brzmienie: „Głosowanie
tajne stosuje się w przypadku wyboru
i odwołania przewodniczącego i wice-
przewodniczącego Rady, prezenta
i wiceprezidentów, członków Zarządu,
delegatów do Sejmiku Samorządowe-
go oraz podjęcia uchwały w sprawie
udzielania absolutorium Zarządowi”.

§ 30 otrzymał brzmienie: „Zarząd
(Miasta — dop. red.) obraduje na
posiedzeniach zwykłych przez pre-
zydenta w miarę potrzeby. 2) Posie-
dzeniem Zarządu przewodniczy pre-
zydent lub jego zastępca w razie nieobec-
ności prezenta. 3) Uchwały i decyzje
Zarządu zapadają zwykłą większością
głosów w obecności co najmniej
4 członków. W przypadku równej licz-
by głosów o wyniku głosowania decy-
duje głos przewodniczącego Zarządu.
4) Uchwały podpisują członkowie Za-
rządu głosujący za ich podjęciem. 5)
Członkom Zarządu nie egzekwującym
się z treścią podjętej decyzji przysłu-
guje prawo zgłoszenia do Rady (Miej-
skiej — dop. red.) zarzutów na piśmie
w ciągu dni 30-tu. 6) Zgłoszenie za-
rzutów przez członka Zarządu powo-
duje konieczność rozpatrzenia sprawy
przez Radę”.



BUDŻET MIASTA BILANS '92

WYDATKI KOMUNALNE

Wbrew opiniom — budżet miasta łoży spore pieniądze na gospodarkę komunalną. W 1992 r. wydano ogółem

**8 miliardów
170 milionów
900 tysięcy zł**

2,5 mld zł — na czystość w mieście

W tym: 547,3 mln zł — na zmiatanie ulic; 167,6 mln zł — na czyszczenie studzienek burzowych i kraterów ściekowych na drogach lokalnych; 808,8 mln zł — na likwidację skutków zimy ub. r.; 20,6 mln zł — na nagrody dla młodzieży szkolnej za udział w konkursach porządkowania miasta; 864,3 mln zł — na oczyszczanie miasta ze śmieci oraz na likwidację rozlewisk ulicznych.

Z powyższych pieniędzy wydano ok. 800,0 mln zł na oczyszczanie w lecie i w zimie dróg wojewódzkich znajdujących się w granicach miasta.

75 mln zł przesunięto z funduszu utrzymania zieleni na czystość ze względu na brak środków w rozdziale oczyszczania miasta.

495,6 mln zł — na konserwację i utrzymanie zieleni

W tym: 419,2 mln zł — na pielęgnację kwiatników, trawników, drzew i krzaków oraz na sadzenie kwiatów i drzew; 28,5 mln zł — na utrzymanie mogił żołnierskich; 47,8 mln zł — na renowację zieleni osiedlowej.

2,2 mld zł — remonty dróg

W tym: 84,8 mln zł — na opracowanie dokumentacji parkingów w centrum miasta; 33,0 mln zł — na opracowanie dokumentacji organizacji ruchu drogowego w centrum; 14,9 mln zł — na dokumentację uzbrojenia podziemnego dróg; 102,3 mln zł — na remont kapitalny Warszawskiej; 8,6 mln zł — na remont nawierzchni Konopnickiej; 135,0 mln zł — na remont kapitalny Kupieckiej; 236,4 mln zł — na remont kapitalny Borowej; 126,5 mln zł — na remont kapitalny w Świerku; 63,4 mln zł — na remont kapitalny Lumumby.

Wykonawca tych robót: **Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich**. Roboty zostały wykonane zgodnie z umowami, bez zastrzeżeń wobec jakości.

419,6 mln zł — remonty bieżące dróg chodników, zajazdów i nowych nawierzchni asfaltowych, malowania przejazdów dla pieszych i znaków poziomych. M.in. prace te wykonano: na Narutowicza, Kubusia Puchatka, Łukasiewskiego, Pl. Niepodległości, Kmicińska, przy przedszkolu nr 16.

985,2 mln zł wydano na wykonanie w ramach remontów nowych nawierzchni asfaltowych na ulicach: Szkolnej, Kopernika, Chopina, Mysiej, Kąpielowej i w centrum handlowym Śródborowa.

Wykonawcy: **WDDM Rejon Otwock, „Malarstwo, Tapicerstwo, Murarstwo, Dekarstwo”** — Marzeny Salamon (Otwock-Świerk), „Murarstwo, Malar-

tj. do czasu usunięcia usterek. Ogólna jakość robót bardzo zła.

2,5 mln zł — oświetlenie ulic w mieście

349,0 mln zł — remonty prywatnych domów wielomieszkaniowych

Remonty te wykonano w domach z obciążeniem hipoteki: Majowa 127, Goldflama 13, Narutowicza 78, Lelewela 3, Poniatowskiego 16a oraz na remonty bieżące w domach: Kilińskiego 30, Mochnackiego 7/9, Piłsudskiego 20, Słowackiego 21.

Powyższy raport sporządził Wydział Gospodarki Komunalnej UM (27 stycznia 1993 r.)

Rada Nadzorcza ZOZ



Od lewej: Ryszard Kaczorek, Jerzy Przeździak, Zygmunt Miner, Ewa Masny, Marek Jędrzejczak, Witold Woźniak, Edward Niedzielski, Bohdan Nowacki, Eugeniusz Dąbala, Dariusz Węgrowicz.

Zgodnie z ustawą z 30.VIII.91 r. o zakładach opieki zdrowotnej powstała Rada Nadzorcza ZOZ. W jej skład weszli: Edward NIEDZIELSKI (przewodniczący) — kierownik Urzędu Rejonowego, Eugeniusz DABAŁA — spółdzielnia OTWOCK, Ryszard KACZOREK — Urząd Gminy SOBIENIE JEZIORY, Jolanta KACZOROWSKA — Urząd Gminy WIĄZOWNA, Ewa MASNY — Urząd Miasta OTWOCK, Zbigniew MINER — Urząd Miasta i Gminy KARCZEW, Bohdan NOWACKI — Urząd Miasta JÓZEFÓW, Jerzy PRZEŹDZIAK — Rada Miejska OTWOCK, Dariusz WĘGROWICZ — Rada Miejska OTWOCK, Witold WOŹNIAK — Rada Gminy CELESZYNÓW.

KOMPETENCJE RADY NADZORCZEJ OKREŚLA ART 46 WSPOMNIANEJ USTAWY, KTÓRY STANOWI: Rada Nadzorcza wnioskuję i opiniuje: zmianę lub rozwiązanie umowy o korzystanie ze środków publicznych; plan inwestycyjny, rzeczowo-finansowy lub projekt budżetu; zakup lub przyjęcie darowizny nowego sprzętu; roczne sprawozdanie z realizacji planu lub budżetu; w sprawach związanych z przekształceniem lub likwidacją zakładu, jego przebudową, rozszerzeniem lub ograniczeniem działalności; wniosek o kredyty bankowe lub dotacje; podział nadwyżki finansowej; przyznawanie kierownikowi nagród, jeżeli nagrody przewidują przepisy, o których mowa w art. 40; odwołanie kierownika zakładu; uchwała statut i zmiany w statucie zakładu; zatwierdza regulamin porządkowy zakładu określającego prawa i obowiązki pacjenta przebywającego w zakładzie; dokonuje okresowych analiz skarg i wniosków użytkowników zakładu, z wyłączeniem spraw podlegających nadzorowi medycznemu; przedstawia wnioski organowi, który finansuje określony zakres działalności, w którego imieniu rada nadzorcza występuje; wykonuje inne zadania określone w statucie.

stwo, Tapicerstwo i Brukarstwo” — Tadeusz Woś (Otwock). Roboty wykonane przez WDDM i firmę T. Wosia zostały wykonane w ustalonych terminach i na dobrym poziomie. Poważne zastrzeżenia są w stosunku do firmy M. Salamon (wygrała konkurs na wykonanie ul. Kąpielowej). Dwukrotne terminy usunięcia usterek nie zostały dotrzymane w związku z czym prace odebrano warunkowo z zatrzymaniem 48,7 mln zł do 30 maja 1993 r.,

SERCA DLA SERC

Młodzież i nauczyciele TECHNIKUM NUKLEONICZNEGO zebrali na akcję „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” 20.318.800 zł. W zbiorce na terenie miasta, w przedsiębiorstwach i instytucjach, a w tym — w Urzędzie Miejskim — wzięło udział 15 uczniów i 3 nauczycieli.

DEMOKRACJA: idea i rzeczywistość



Radosław
RENCLAWOWICZ
Katolickie Liceum
Humanistyczne
Klasa I

Od dłuższego czasu najpopularniejszym terminem w Polsce jest demokracja — wolność słowa. Na łamach gazet pojawiają się artykuły, które we wcześniejszych latach były niewyobrażalne. Ludzie, którzy to piszą, bardzo rzadko podpisują się pod tym. Dlaczego? Po wszystkich przejściach, które miały miejsce w naszym kraju, ludzie boją się, że tak jak w ubiegłych latach, będą wyciągane konsekwencje. Naród jeszcze całkowicie nie uwierzył, ale to rozumiał. Tyle razy był oszukiwany i wykorzystywany, że teraz już zmądrzał i musi trochę czasu minąć, aż ludzie się sami zmienią.

Trudno powiedzieć, czy w Polsce jest demokracja. Młodsze pokolenie twierdzi, że dopiero dążymy do niej i się jej uczymy. Zresztą jak można o niej mówić, gdy sprawa która powinna być zrobiona trzy lata temu, ciągnie się do tej pory. Myślę o konstytucji z 1952 r. — z okresu komunizmu. Trudno nam się tamtego ustroju, czyli dyktatury proletariackiej wyzbyć. Nasza demokracja — jak to nazywają politycy — stale jest tłamszona. W demokracji mniejszość powinna dostosować się do większości, nawet prezydent. Prezesem NiK-u jest pan Kaczyński, który sympatyzuje z Porozumieniem Centrum, a PC jest w opozycji do władzy. Jeżeli sejm demokratycznie wybrał pana Kaczyńskiego, żeby sprawował tę funkcję, to nawet pan prezydent nie powinien podważać tej uchwały. Jest to przykład braku demokracji.

W latach 80-tych, gdy były strajki sierpniowe, każdy myślał, że się coś zmieni. Ludzie zaczęli wierzyć w „Solidarność”, w jej idee i pana Lecha Wałęsę, który je głosił. W tej chwili prezydent nie nawiązuje do haseł, które głosił w tamtych latach i dlatego ludzie przestali mu ufać.

Jedną z wypowiedzi naszego prezydenta odebrałem jako szantaż. W wywiadzie dla jakiejś gazety powiedział: „Jeśli ja odejdę, to kto przyjdzie — Pan Macierewicz?” Czy to jest przykład na demokrację? Jeśli człowiek taki jak on wspaniale walczył, zdobywał zaufanie i wreszcie obejmuje najwyższą funkcję, a zaraz potem zapomina o co walczył, to lud kompletnie przestaje w niego wierzyć.

Możemy nawiązać do demokracji w Stanach Zjednoczonych. Jest to młody kraj w stosunku do Polski, ale tam wspaniale funkcjonuje demokracja. Ludzie od początku uczyli się, wierzyli i nie zawadzają się. U nas jeszcze potrwa trochę czasu aż wszyscy dobrze to zrozumieją.

W XVIII wieku była szlachta i nie było mowy o demokracji. Nie spodobało się państwu ościnnym to, że 3 maja w konstytucji ustalono pewne prawa — i nastąpił rozbiór Polski. W okresie międzywojennym narodziła się demokracja, ale kraj był zniszczony i trudno było dać władzę w ręce wszystkich obywateli. Potrzebna tu była silna władza, taką władzę reprezentował Józef Piłsudski po

OTWOCK '93

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK III

Nr 2(18)

LUTY - MARZEC

SALON KOSMETYCZNO-FRYZJERSKI

Otwock, ul. Kupiecka 1

Pełen zakres usług:

- * MINI LIFT
- * THERMO LIFT
- * USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA
- * BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
- * LECZENIE TRĄDZIKA
- * KLASYCZNE ZABIEGI OCZYSZCZAJĄCE CERĘ
- * ELEKTRO-STYMULACJA
- * MASAŻ TWARZY
- * FARBOWANIE BRWI I RZES
- * NAWILŻANIE CERY ZIOŁAMI
- * PEELING
- * MAKIJAŻ
- * FRYZJERSTWO
- * MANICURE

Tel.
79
59
63Serdecznie
zapraszamy

POD ZAKŁADEM, w piwnicy
znajduje się **SKLEP MOTORYZACYJNY**
z częściami do samochodów krajowych
CENY KONKURENCYJNE Zapraszamy

APTEKA w ŚRÓDBOROWIE

Mgr farm. Zygmunt GULCZYŃSKI

oferuje:

- pełen asortyment leków krajowych i zagranicznych,
- szeroki asortyment ziół,
- materiały opatrunkowe i sanitarne,
- parafarmaceutyki.

Otwock-Śródborów
ul. Mochnackiego 9
Tel. 79-11-71

Zapraszamy

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

- ▶ Sprzedaż detaliczna
- ▶ Produkcja i dorabianie linek do samochodów

Otwock
ul. Łukasińskiego 24
tel. 70-44-80

SAMORZĄD SZKOLNY

Szkoły im. J. Piłsudskiego
rozpoczął zbieranie ogłoszeń

Prosimy
o życzliwość dla uczniów

ZABAWKI ★ ARTYKUŁY PIŚMIENNE

- ▲ wózki
- ▲ chodziki
- ▲ gry komputerowe
- ▲ druki samokopiujące

Otwock
ul. Wawerska 2

Zapraszamy

KANTOR

WYMIANY

WALUT

SKUP -
- SPRZEDAŻ
METALI SZLACHETNYCH

JOLANTA IZDEBSKA

Otwock, ul. Orla 2 „Pod Zegarem”
tel. 79-65-29



ATRAKCYJNE WYROBY
KONKURENCYJNE CENY
GWARANCJA JAKOŚCI

Zapraszamy na zakupy!

Profesjonalnie i tanio:

- * rozliczenie podatku dochodowego — PIT-y
- * prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- * prowadzenie ksiąg handlowych
- * wycena nieruchomości

Spółdzielnia Rzemieślnicza
»MAZOWSZE«
Otwock, ul. Kościuszki 18
Tel. 79-43-61, 79-52-11, w. 218. 221

Sprzedam dom 130 m² —
komfortowy, garaż 42 m²
na działce 500 m²

Wynajmę pomieszczenie
warsztatowe 200 m wraz
z budynkiem socjalnym
100 m².

Józefów
ul. Nadwiślańska
tel. 79-64-60.

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Prywatne Policealne Studium Handlowo-Ekonomiczne

dla dorosłych

o profilach:

- finanse i rachunkowość
- obsługa ruchu turystycznego

ogłasza zapisy na I semestr
rozpoczynający się 8 lutego 1993 r.

Siedziba szkoły — budynek L.O.,
ul. Gen. Filipowicza 9.

Informacje w każdy poniedziałek,
środę i piątek — 17.00-19.00
w sekretariacie L.O.

Tylko u nas:

- kursy maszynopisania
- nauka obsługi komputerów
- nauka 3 języków obcych

WSZYSTKO

- WĘDLINY
- SŁODYCZE
- CIASTA
- NABIAŁ
- RYBY

poleca

sklep spożywczy

Ł. i Z. Zegarskich

ul. Żeromskiego (róg Kościuszki)

Dostawy codzienne!

Zapraszamy

GABINET LEKARZY SPECJALISTÓW

Otwock, ul. Krucza 5
(wejście od parkingu)

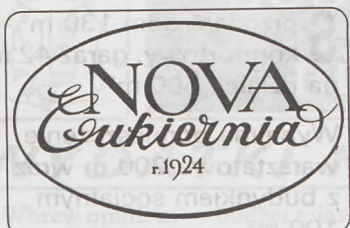
- Dr Anna Minakowska ●
specjalista chorób wewnętrznych
endokrynolog

Przyjmuje: wtorki-piątki,
17.00-18.00

OTWOCK '93
ul. ARMII KRAJOWEJ 5

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5,
bud. B, II p., pokój 44. Redaktor Naczelny: Jerzy Kochański. Redakcja tech.,
skład i łamanie: Prac. Poligraf. Fotoskład, W-wa, ul. Niecała 4a. Druk: Druk.
Offsetowa, Otwock, ul. Solecza 44. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

79 - 24 - 21
TELEFON REDAKCJI



Cukiernia z tradycjami
rok założenia 1924 **NOWA**
Warszawa, ul. Złota 63,
tel. 20-23-39

Zaprasza do nowo otwartego sklepu
w Otwocku, przy ul. Mysiej 1/3
(przy bazarku)

Polecamy:

- **CIASTKA**
- **LODY**
- **CIASTA**
- **TORTY** (również na zamówienie)

Cukiernia jest czynna cały tydzień:

- * od poniedziałku do piątku
w godz. 9⁰⁰–18⁰⁰
- * w soboty i niedziele w godz. 10⁰⁰–16⁰⁰

Zapraszamy

**Zakład
Wyrobu Pieczętek**

z a p r a s z a

05-402 Otwock-Świder,
ul. Grunwaldzka 18
Tel 79-12-22

w s p r z e d a ż y

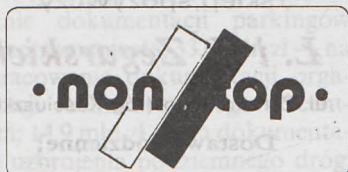
pełny wybór
automatycznych pieczętek
typu TRODAT i ALPO
Nowość — pieczątki w długopisie.

W zakładzie można kupić
naszą gazetę

OTWOCK '93

**ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
I ALKOHOŁOWE**

w dużym wyborze oferuje sklep:



przy ul. Warszawskiej 35

CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

dostawy do domu
tel: 79-44-59

— **ZADZWOŃ**
— **ZAMÓW**
— **OTRZYMASZ**

Szkoła Podstawowa im.
Gen. J. Filipowicza w Otwocku
(Wólka Mładzka) sprzedaje (lub
zamieni na składane) 100 nowych,
drewnianych krzesła (laker).
Wiadomość — tel. 79-25-22

USŁUGI TAPICERSKIE

Otwock, ul. Świdzka 15
Janusz MOZER

SKLEP WIELOBRANŻOWY

w Wiązownie, ul. Lubelska 29

oferuje:

- * BOAZERIE * LISTWY *
- * PŁYTY BOAZERYJNE *
- * GALANTERIA DRZEWNA *

Podłogi fornirowane

Nietypowe meble na zamówienie

Zapraszamy

od pon. do piątku w godz. 9⁰⁰–15³⁰,
sobota: 9⁰⁰–13⁰⁰

MŁODA, wykształcenie ekono-
miczne, dobry angielski, obsługa
komputera, biegle maszynopisanie,
prawo jazdy, poszukuje pracy.
Oferty w redakcji (tel. 79-24-21)

GABINET KOSMETYCZNY

Elżbiety Dołęgowskiej

- ▶ kosmetyka lecznicza (m.in. leczenie
trądzików, usuwanie znamion)
 - ▶ kosmetyka pielęgnacyjna (m.in.
masaże)
 - ▶ kosmetyka upiększająca, makijaże
czynny: codziennie 10⁰⁰–18⁰⁰
soboty — na zamówienie
- ul. Kołłątaja 1, paw. 9, Otwock,
tel. 79-53-20

KLUB »PERŁA«

ul. Sportowa 3
tel. 79-73-15

zaprasza na

- * CALLANETIC — młodzież i dorosłych (poniedziałki: 18⁰⁰–19⁰⁰)
- * AEROBIC — dzieci (poniedziałki: 17⁰⁰–18⁰⁰)
- * KARATE — dzieci 7–11 lat (wtorki i czwartki: 18⁰⁰–19⁰⁰)
- * DYSKOTEKI — młodzież (piątki: 18⁰⁰–22⁰⁰)

WYROBY z KAMIENIA

- **NAGROBKI**
- **PARAPETY**
- **SCHODY**
- **POSADZKI**

Sprzedaż
i przyjmowanie zamówień:

08-400 Garwolin
ul. Lubelska 38
tel. 43-985
(kier. z Warszawy: 821)

KURS Z PEDAGOGIKI ZABAWY

"ANIMACJA MAŁYCH I DUŻYCH GRUP"

DLA WYCHOWAWCÓW
NAUCZYCIELI
STUDENTÓW PEDAGOGIKI
PRACOWNIKÓW KULTURY

5–7. 03. 93 r.

M.D.K. OTWOCK



W programie kursu:

- organizacja sytuacji początkowych w grupie;
- metody rozluźniające i integrujące;
- tańce integrujące;
- zajęcia tematyczne — gry dydaktyczne na określony temat;
- różne metody dyskusji;
- organizowanie imprez dla dużych grup;
- metody uzyskiwania informacji zwrotnej.

Kurs odbędzie się w dniach 5–7.III.1993
Młodzieżowy Dom Kultury, Otwock, ul. Poniatowskiego 10

Rozkład zajęć: piątek (17⁰⁰–20⁰⁰),
sobota (10⁰⁰–13⁰⁰ i 15³⁰–19⁰⁰),
niedziela (10⁰⁰–13³⁰)

Koszt kursu: 150 000 zł.

Zapisy i wpłaty do 26.II.1993 r.
Sekretariat M.D.K. (14³⁰–18³⁰)
tel. 79-33-57

OFERTY PRACY

- 1 Ośrodek hotelowo-rekreacyjny POL-HOD, Po-
gorzel Warszawska: 1 mężczyzna — palacz c.o.
(uprawnienia), 1 recepcjonistka.
- 2 Sklep „U Stańczyków”, Otwock, ul. Żeromskiego
36 — 2 kobiety — sprzedawca.
- 3 Zakład Lamp Profesjonalnych, Huta Szkła Tech-
nicznego, Warszawa-Falenica, ul. Bysławska 88,
tel. 12-98-04 — 5 mężczyzn: hutnik — prasiasz.
- 4 Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Karczew, ul.
Waryńskiego 1 — 1 inż. mechanik-automatyk,
1 inż. technik artykułów spożywczych, 1 techno-
log artykułów spożywczych, 1 elektryk gr. SEP.

OFERTY PRACY

**Lekcje
JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

- dla
- dzieci
 - młodzieży
 - dorosłych
- tel. 79-55-52**

organizuje Katolickie Liceum
Humanistyczne przy Parafii
Św. Wincentego a'Paulo

**U nas
NAJTANIEJ!
nie oszczędzaj na
REKLAMIE!**

**Sklep
SPORTOWY**
Otwock
ul. Andriollego 11
(przy bazarku)

Oferuje

duży wybór sprzętu:

- ◇ sportowego * siłowego *
turystycznego
- ◇ odzież i obuwie sportowe

BUTY DLA CIEBIE

**Sklep
obuwniczy
OTWOCK**
ul. Wawerska 9

**GABINET OKULISTYCZNO-
LARYNGOLOGICZNY**

Otwock, ul. Żeromskiego 6

- ▶ Lekarz okulista
Maria HELLER
— poniedziałek, środa:
16.00–18.00
- ▶ Lekarz laryngolog
Danuta KUCZYŃSKA
— wtorek, czwartek:
15.30–17.00.

SPRZEDAM działkę 1061 m² w GŁI-
NIANCE, dzierżawa wieczysta. Wiado-
mość: Otwock, ul. Żeromskiego 235.

Nie masz zgody, Mopanku, pomiędzy Soplicą
I krwią Horeszków;

Pan Tadeusz



ROK
Elwiro Michała Andriollego
w OTWOCKU
(1893–1993)

Nakładem: gazety samorządowej



ODDZIAŁ

W

OTWOCKU

Pl. Powstańców Warszawy 15

SZEROKI ZAKRES USŁUG GWARANCJA LOKAT

- * WKŁADY TERMINOWE
– na okresy od 3 miesięcy
do 3 lat
- * KONTA OSOBISTE
- * RACHUNKI PODMIOTÓW GOSPODAR-
CZYCH (przelewy reali-
zujemy bezprowizyjnie)
- * RACHUNKI WALU-
TOWE DLA LUDNOŚCI
- * ROZLICZENIA
W HANDLU ZAGRA-
NICZNYM
- * WYNAJEM SEJFÓW
- * KANTOR WYMIANY
WALUT
- * OPŁATY ZA: CZYNSZ,
GAZ, ENERGIĘ itp.
(beprowizyjnie)
- * KREDYTY:
GOSPODARCZE,
KONSUMPCYJNE,
MIESZKANIOWE

— NOWOŚCI —

- BONY PROGRESJA
– NOMINAŁ 5 MLN ZŁ
- KREDYTY
NA ZAKUP AKCJI
- KREDYTY LOMBAR-
DOWE – 1,5% tygodnio-
wo (pieniądze od ręki)

Udzielimy wyczerpujących informacji

Kasy czynne codziennie
w godz. 8⁰⁰–19⁰⁰
(z wyjątkiem świąt i wolnych sobót)



PEWNOŚĆ
i
ZAUFANIE!

Wkładka sponsorowana

OTWOCK '93

GAZETA SAMORZĄDOWA

1836–1893–1993

Elwiro Michał Andriolli
w OTWOCKU

Listy pisane nad Świdrem

Do Władysława BĘŁZY we Lwowie. Otwock (Anielin), 16 listopada 1881 r.

Kochany Panie Władysławie! (...) W tym roku nie tak było, jak zwykle, wesoło. A może mi się tak widzi! Otóż wpadłszy rannym pociągiem do Warszawy, zabawiłem dzień cały w towarzystwie rzeczonym, a o 10 wieczór siadłem w pociąg, by wrócić do domu. Na stacji odbieram listy i o 11-ej wieczór, w deszcz, flagę (słotę — dop. red.) i ciemno nieludzkie rżnę pieszo lasem do domu, z głową po trosze ciężką. Kładę się do łóżka, rozpieczętuję misywy, aż tu mi się wysypuje szereg znajomych, a miłych dla mnie podobizn! Wierzą mi, że dobrą i miłą z Wami spędziłem godzinę! — Więc oczekuję! (...) Siedzę na wsi, w lesie. Deszcze ciągle, pustka wkoło. Żona bawi w drugim folwarczku, a samotność moją rozrywają utarczki słowne z rzemieślnikami, którzy pracują w sąsiednim domku i z chłopaki, co kradną gałęzie i pasą bydło w szkodzi. Od czasu do czasu wystrzeli parę razy, przejdę się nad rzeką, co wprost okien płynie, posadzę kilkanaście brzołek i klonów i przeczytam coś z bieżących nowin. A zresztą praca, praca aż do znużenia. (...) Życzliwy i przyjazny sługa

Andriolli

*Do Władysława BĘŁZY we Lwowie. (Anielin-Brzegi), 22 grudnia 1881 r.
Kolej Nadwiślańska Otwock (adres)*

Kochany Panie Władysławie! (...) Może chcesz wiedzieć coś o moim otoczeniu? Oto mieszkamy na nowej siedzibie, którą z Anielina przechrzciliśmy na Brzegi. Wokoło las sosnowy, który teraz huczy i wyje. Śnieg pada obficie i to po raz pierwszy tej zimy. Godzina 10 wieczorem. Siedzimy z Żoną w niewielkim pokoiku, który za pracownię i sypialnię służy. Stół zawałony przyborami do rysunków, deskami, dziennikami i ładunkami. Żona przegląda „Tyg. Powszechny”. Ja po powrocie z polowania ukończyłem finał do PANA TADEUSZA i piszę list. Służba śpi od godziny. Okiennice pukają, jakby się kto dobijał. Ale w izbie ciepło i wesoło, chędogo, choć ubogo. Nad łóżkiem dubeltówka, rewolwer i samoświecący zegarek. Na ścianie trochę broni. W kącie sztaluga i szafka z książkami. W komodzie tysiące gratów: stolarskich, ślusarskich, szewskich, rysowniczych, myśliwskich i gastro-
nomicznych, a wszędzie wielka ilość gazet i dzienników, bo pozbawieni towarzystwa drukowanego szukamy świata. Ale nam tu dobrze! Służba życzliwa i z okolicznym chłopstwem jakoś w zgodzie żyjemy.

Z okien domu widok czarowny. Przed nami o 30 kroków trochę w dole, rzeka ŚWIDER, który stąd o 3/4 wiorsty do Wisły wpada. Za ŚWIDREM aż do Warszawy błonia, którą w dzień jasny o poradniku widać gołym okiem. Na prawo i lewo las sosnowy, nad rzeką wielkie olchy i grusze. Prostota i wdzięk swojski!

O kilkaset kroków od domu, zawsze nad ŚWIDREM, drugi domek, rytych taki jak ten, w którym mieszkamy. Wykańcza go obecnie stolarz. A jeszcze o kilkadziesiąt dalej zawiązek dworu naszego: plac pusty i stodoła, którą dekarz poszywa słomą targaną, a co kilkanaście kroków paliki wytyczone na przyszłe zabudowania. Tu jest miejsce naszych codziennych przechadzek i narad — jak, co i gdzie... A teraz przyjmijcie Państwo od nas obojga serdeczne pozdrowienia i życzenia miłych, a szczęśliwie spędzonych świąt.

Andriolli

Do Władysława BĘŁZY we Lwowie. (Brzegi), 8 stycznia 1882 r.

Szanowny Panie! (...) Z rysunkiem do Pieśni (ksiąg VIII i IX Pana Tadeusza — dop. red.) tak się stało. Posłałem go wraz z dwoma głównymi i inicjałami do Warszawy do wręczenia Zajkowskiemu (rytownikowi — dop. red.). Służący mój oddał wszystkie, wyjąwszy zakwestio(n)owanego, który ku największej mojej zgryzocie znalazłem we 3 tygodnie potem na półce. Przedstawia scenę ZAJAZDU na stronie 231. „I by donośniej mówić, wstąpił na stos wielki”. Do księgi IX (BITWA) na czas oddałem rysunek (str. 248): „Ocenil przeciwnika zrzeczność Maciek stary”.

(...) Tymczasem dodam, że do księgi XI wszystkie rysunki już dawno oddałem, a przedwcześniej cała księga XII została do Warszawy wysłana. Wszakże wobec przykrości, jaką Panu wyrządziłem, w tej chwili zaczynam drugi niewielki rysunek do XII i z największą chęcią zrobię darmo rysunek Mickiewicza. — Wskaż tylko Pan, który mieć życzy i jakiego rozmiaru. Proszę o wiadomość jak najprędzej.

ZOSIĘ według żądania Pańskiego za 2 tygodnie narysuję i Panu na ręce nie rytowaną deskę przesłę. W razie, gdyby się nie podobała, każ Pan rytować za granicą. W przeciwnym zwróć mi Pan kliszę, a żadnej nie będę rościć pretencji. (...)

Sługa Andriolli

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5, bud. B, II p., pokój 44. Redakcja i opracowanie graficzne: Jerzy Kochański. Redakcja tech., skład i łamanie: Prac. Poligraf. Fotoskład, W-wa, ul. Niecała 4a. Druk: Druk. Offsetowa, Otwock, ul. Sołecka 44.



BANK

SPÓŁDZIELCZY

W

OTWOCKU

ul. Kołłątaja 1
05-400 OTWOCK

tel.: 79-57-73, 79-22-04

fax: 79-57-87

zaprasza swoich klientów

w dni robocze w godzinach
8⁰⁰–15⁰⁰ do siedziby w Otwocku,
adres j.w. oraz do Oddziałów:

- * Wiązowna,
ul. Lubelska 19,
tel.: 79-04-08, 79-01-66
- * Celestynów,
ul. Św. Kazimierza 47,
tel.: 79-30-81 w. 24

Rejon działania BS Otwock
to miasta: Otwock, Józefów
oraz gminy: Wiązowna i Cele-
stynów.

Bank nasz prowadzi ra-
chunki: dla podmiotów gos-
podarczych i osób fizycznych.

Udziela kredytów złotów-
kowych na działalność gospo-
darczą oraz kredytów gotów-
kowych dla ludności.

Formy zabezpieczenia zwrotu
kredytów to:

- umowa kredytowa,
- wpis do hipoteki,
- poręczenie osób material-
nie odpowiedzialnych,
- zastaw na ruchomościach,
- depozyt w postaci książę-
czek oszczędnościowych

Aktualne oprocentowanie
OSZCZĘDNOŚCI obowią-
zujące od dnia 1 paździer-
nika 1992 roku w skali roku
wynosi: 5%–43%

Kredyty oprocentowane
w wysokości 52%–100%

Redakcja
dziękuje
Dyrekcjom
obydwu
Banków

BANK
SPÓŁDZIELCZY
rok założenia
1932

Wkładka sponsorowana

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Komisja Zakładowa nr 634 „OŚWIATA”

Otwock
ul. M. Curie-Skłodowskiej 15

zaprasza na kursy

MATEMATYKI

i

FIZYKI

dla tych, którzy chcą pogłębić
umiejętności rozwiązywania
zadań obowiązujących na:

- * egzaminach dojrzałości
- * egzaminach na wyższe uczelnie
- * egzaminach do szkół średnich

ZGŁOSZENIA
w BIURZE KZ „OŚWIATA”
w godz. 15.00 do 18.00

• TECHNICS •
• PANASONIC •
• SONY •

ASTRA

szeroki
wybór sprzętu RTV
za gotówkę i na raty

Otwock
ul. Andriollego 24
(w ciągu przy Pewexie)

Ogłoszenie uprawnia
do **BONIFIKATY**
przy zakupie

Zapraszamy

NAJTANIEJ!

- * Candy
- * Zanussi
- * Polar
- * Mińsk

- PRALKI
- LODÓWKI
- KUCHNIE GAZOWE

OTWOCK
ul. Wawerska 2
Tel. 79-55-33 lub 79-70-47

Sprzedaż na raty!

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO- -LEKARSKA

dla dzieci i dla dorosłych
w Otwocku przy ul. Kmicica 3/14

oferuje Państwu usługi w zakresie:

STOMATOLOGII: leczenie, profilaktykę,
ortodoncję oraz protetykę, usuwanie
i leczenie zębów w narkozie.

LARYNGOLOGII: leczenie zatok, uszu,
krtani, inhalacje, testy astmatyczne.

DERMATOLOGII: leczenie grzybicy,
łuszczyca, alergii.

ONKOLOGII: profilaktyka raka sutka —
badanie piersi, chemioterapia, hormono-
terapia, konsultacje, leczenie, możliwość
wykonania badań diagnostycznych.

CHIRURGII: usuwanie kaszaków,
tuszczaków i innych zmian skórnych,
a także chirurgię kosmetyczną typu:
korekcja uszu, usuwanie zmarszczek,
usuwanie tatuaży, korekcja powiek.

ORTOPEDII: leczenie wad postawy,
płaskostopia, dolegliwości kręgosłupa,
stawów, masaże.

- EKG
- Wykonujemy zaiegi pielęgniarские
także w DOMU CHOREGO.

Zapraszamy Państwa do naszej Przychodni.

Wszelkich informacji udzielamy pod nume-
rem telefonu: 79-49-59 (w godz. 13-18)

BEZPŁATNIE

UDOSTĘPNIAMY
WYSOKIEJ KLASY ŚRODKI
CZYSTOŚCI:

- ▶ Koncentraty do prania
i czyszczenia
- ▶ Pianka do mycia okien,
- ▶ Środki do pielęgnacji
samochodów.

**DO WYPRÓBOWANIA
WE WŁASNYM DOMU
+ KATALOG GRATIS!**
Tel. 79-47-56

Poszukuję

pracy biurowej na terenie
Otwocka lub w okolicy
Telefon: 79-62-93
godz. 9⁰⁰–17⁰⁰

SZYLDY * REKLAMY * TABLICZKI * PLANSZE * NAPISY
OTWOCK, ul. Armii Krajowej 4, tel.: 79-47-38, 79-36-43

UNITED COLORS OF BENETTON.

NAJNIŻSZE MARŻE — ZAPRASZAMY
Otwock, ul. Andriollego 18, pawilon 1

JURYX s.c.

- SPRZEDAŻ NAPRAWA
- PRALKI
- LODÓWKI
- ZMYWARKI
- RTV SAT

Otwock, ul. Kupiecka 1, paw. 2
tel.: 79-45-25, 79-30-81 w. 51 (po godz. 19⁰⁰)

SKLEP

BRANŻY

ODZIEŻOWEJ

pawilon przy ul. Sportowej

poleca:

- ★ bogatą ofertę koszul
męskich

- ★ garniturów
dla PANÓW

oraz

- ★ elegancką konfekcję
dla PAŃ

WYKONYWANIE SZYLDÓW TABLIC i REKLAM

(również na samochodach)

Świder
ul. Grunwaldzka 9
(przy Szkole Podstawowej nr 5)
w godz. 15⁰⁰–20⁰⁰

BIURO RACHUNKOWE

mgr Marta CZARNECKA
Otwock, ul. Andriollego 56 m. 14
tel. 79-35-20

- KSIĘGI PODATKOWE
- KSIĘGI HANDLOWE
- DEKLARACJE
PODATKOWE
- ZEZNANIA ROCZNE

SKLEP SPOŻYWCZY

MaRyś

poleca:

- * pieczywo
- * nabiał
- * wędliny
- * warzywa
- * owoce
- * napoje
- * piwo
- * słodczyce

ZAPRASZAMY!

poniedziałek–piątek: 6⁰⁰–20⁰⁰
sobota: 6⁰⁰–16⁰⁰

Otwock
ul. Poniatowskiego 7

**POMOC
DROGOWA**
WOŁAJ
KAZIK
POMOC
CB - radio 19
Tel 79 72 04

GABINET GINEKOLOGICZNY

Karczew-Ługi
ul. Generała Berlinga 2

ANDRZEJ SIDOR

Specjalista
chorób kobiecych
poniedziałek, czwartek
od godz. 16.00

MALIBO

Sklep prowadzi sprzedaż
detaliczną i hurtową
artykułów ogólnospożyw-
czych i przemysłowych
pochodzenia krajowego
i zagranicznego (z importu)

Otwock-Świder
ul. Majowa 77
Tel. 79-22-25

SKLEP »WIKLINA«

Otwock, ul. Andriollego 70
OFERUJE DUŻY ASORTYMENT
WYROBÓW z WIKLINY

kosze * kufry * walizki * stoły * fotele
* etażerki * lampy * legowiska * budki
dla psów i kotów oraz

SUCHE BUKIETY i KOMPOZYCJE
z roślin krajowych i egzotycznych

Zapraszamy!

pon.-piątki: 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-15⁰⁰



»U STAŃCZYKÓW«

Otwock

ul. Reymonta róg Żeromskiego

Zapraszamy

codziennie 6⁰⁰-20⁰⁰

soboty 7⁰⁰-18⁰⁰

niedziele 9⁰⁰-16⁰⁰

artykuły spożywcze,
przemysłowe, chemiczne,
lody, ciasta.

NAPRAWY

gwarancyjne i pogwarancyjne
ZMECHANIZOWANEGO
SPRZĘTU GOSPODARSTWA
DOMOWEGO

Tadeusz Gągałka

Otwock, ul. Letnia 24
tel. 79-12-27

Jeśli Twemu Dziecku źle jest w przepelnionej klasie, czuje się niedowartościowane, niechętnie idzie do szkoły, ma kłopoty z nauką lub jest szczególnie uzdolnione i wymaga indywidualnego podejścia pedagogicznego — **przyjdź** do Ośmioklasowej SZKOŁY PODSTAWOWEJ w ŚWIDRZE (najtańszej w województwie stołecznym!).

★ Od nowego semestru mamy kilka wolnych miejsc w klasach: 0, IA, IB, IIIA, IIIB.

★ W ramach chesnego (650 tys. zł) zapewniamy oprócz normalnego toku nauki: — naukę języka angielskiego, zwiększoną liczbę zajęć wychowania fizycznego, rytmikę, umuzykalnienie — chór.

Szkoła wyposażona jest we wszystkie środki audiowizualne i pomoce dydaktyczne niezbędne w nauczaniu początkowym.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie 79-56-44 lub bezpośrednio w Szkole: Świder, ul. Kołłątaja 80/82 (Dom Katechetyczny przy Kościele Św. Teresy, tuż za mostem jadąc od strony Warszawy).

Zapraszamy

TOP EDUCATIONAL SERVICES LANGUAGE SCHOOL

Prywatna warszawska szkoła języków obcych — filia w Otwocku — ogłasza zapisy na semestr wiosenny kursów

JĘZYKA ANGIELSKIEGO

dla początkujących i dla średnio zaawansowanych oraz na trzymiesięczny kurs wyrównawczy dla ośmioklasistów.

Informacja i zapisy: we wtorki i czwartki od 16.00 do 18.00 w gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. K.I. Gałczyńskiego w Otwocku przy ul. Gen. Filipowicza 9 oraz telefonicznie w tych samych godzinach (tel. w Otwocku — 79-31-84 i 79-35-74).

ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ i DOROSŁYCH

Nie trać czasu na dojazdy do Warszawy! Nasza szkoła przyjeżdża do Ciebie!

Naszą gazetę samorządową
drukuję

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

Otwock, ul. Sołecka 44

Ceny konkurencyjne!

MECHANIKA POJAZDOWA

- naprawy kompleksowe silników
- obróbka mechaniczna, tuleje, pierścienie
- naprawy hamulców, zawieszek, układów kierowniczych, pomp wodnych.

JÓZEFÓW, ul. LIPOWA 8
tel. 0-90-20-31-35

- KOMINKI ● KUCHNIE i PIECE KAFLOWE ●
- TRZONY RESTAURACYJNE ●
- oraz INNE PRACE ZDUŃSKIE ●

poleca zakład **JERZEGO GALASA**

Otwock, ul. Samorządowa 15/17, tel. 79-56-32

DIAGNOSTYKA SAMOCHODOWA

Karczew, ul. Przemysłowa 2 (Stacja Paliw)

tel. 79-60-66 w. 366

- ▶ regulacja silnika
- ▶ geometria kół
- ▶ wyważanie kół
- ▶ ustawianie świateł
- ▶ drobne naprawy

Zakład przeniesiony
z Otwocka, ul. Szkolnej 50
ZAŁEWSKI RYSZARD
tel. dom: 79-55-64

RENAULT GTL 11, prawie limuzyna, pięć drzwi, 1400, dobry stan, komfort jazdy, 1985 — sprzedam. Tel. 79-24-21 (oferty)

DZIELNA trójka UCZNIÓW Dorotka TOMASZEWSKA, Wiktor LACH i Marcin REK zbierają dla naszej gazety OGŁOSZENIA by zarobić sobie na atrakcyjne WAKACJE. Szanownych OGŁOSZENIODAWCÓW prosimy o życzliwość dla nich i o zaufanie.

(Redakcja)

APTEKA

w Świdrze

Magister farmacji
Janina Gierłowska

oferuje:

- szeroki asortyment leków krajowych i zagranicznych
- parafarmaceutyki
- zioła
- środki pielęgnacji zdrowia

ul. Szczygła 7

GABINET LEKARZY SPECIALISTÓW

Otwock, ul. Krucza 5
(wejście od parkingu)

- * Dr nauk medycznych **PAWEŁ REBANDEL** — specjalista dermatolog, alergolog.
Przyjmuje: czwartek (11.00-13.00)
- * Dr nauk medycznych **MARCIN REGULSKI** — specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog, diabetolog.
Przyjmuje: środa i piątek (15.00-16.00)
- * Dr **MARIA ŁAPCZYŃSKA** — specjalista laryngolog.
Przyjmuje: wtorek i czwartek (15.00-16.00)



TELE - AUDIO - VIDEO
zestawy TV-SAT z montażem

„FIT” Otwock

ul. Kołłątaja 1 paw. 2

*

NAJNIŻSZE CENY

*

SPRZEDAŻ RATALNA

Tel.: 79-50-15 (w. 127)

Fax: 47-24-64

Ośrodek
Hotelowo-Rekreacyjny

»POL-HOD«

oferuje:

- * sprzedaż miejsc noclegowych: pokoje 3-osobowe z łazienką
- * całodienne wyżywienie w cenach niższych od gastronomicznych
- * w godzinach popołudniowych czynną codziennie kawiarnię oraz na zamówienie salę dyskotekową
- * na zamówienia podejmujemy się organizacji imprez rodzinnych i towarzyskich np.: bale, wesela itp.
- * prowadzimy wynajem sal wykładowych, sali recepcyjnej i balowej
- * Ośrodek dysponuje TV satelitarną, sauną, salą komputerową oraz terenem rekreacyjno-wypoczynkowym o pow. 17 ha — strumyk
- * własny autokar

Czekamy na państwa

tel./fax:
79-56-16 Dyrektor
Pogorzel Warszawska 79-50-78 Recepcja
05-430 Celestynów 79-26-45
woj. stołeczne tlix 81 26 65 CSQ pl

GABINET USG

Otwock
ul. Kopernika 1
(dawna plebania)

Lekarz medycyny

Jerzy JAWORSKI

specjalista USG i RTG

Nowoczesny aparat. Dzieci i dorośli
ZDJĘCIA KOMPUTEROWE
badanych narządów

TANIO!

Przyjęcia: wtorki i czwartki 8³⁰-10⁰⁰
środy i piątki 15⁰⁰-16³⁰

GABINET KARDIOLOGICZNY

Otwock

ul. Leśna 1 B

- * EKG
- * ECHO serca
- * Próby wysiłkowe
- * Całodobowy zapis EKG i ciśnienia

przewrocie majowym. Po II wojnie światowej wiodącą partią była PZPR, która z nikim się nie dzieliła władzą. Potem był stan wojenny, okragły stół, ludzie zaczęli wierzyć w poprawę, lecz szybko nastąpiły różne załamania i naród przestał wnikać w te sprawy. Jeżeli PZPR przygotowywałaby Polskę do demokracji, to na pewno w tej chwili byśmy ją mieli. Teraz od trzech lat zmieniamy konstytucję. Efektów nie widać.

Jeżeli dalej tak będzie, to nie widzę przyszłości. Polska dąży do demokracji, uczy się jej i poznaje na przykładzie innych państw. Jeżeli zaczną się intensywne działania to wierzę, że w końcu naród polski będzie miał zasłużoną i długo wyczekiwaną demokrację.



**Jakub
ŻEBROWSKI**
*Katolickie Liceum
Humanistyczne
Klasa I*

Demokracja w Polsce opiera się na ustawie zasadniczej, którą jest konstytucja. Zmiany wprowadzone w 1989 r. określiły Rzeczpospolitą Polską — demokratycznym państwem prawnym. Rządy demokratyczne opierają się na woli większości obywateli. Wolę obywateli wyrażają posłowie wybierani w wolnych wyborach. Po raz pierwszy po wojnie, Polacy wybierali swoich przedstawicieli do sejmu w 1989 r. w wolnych wyborach.

W państwie demokratycznym decyzje w sprawach ważnych dla narodu mogą być podejmowane również przez obywateli w referendum. Wówczas każdy człowiek ma możliwość wypowiedzenia się w istotnych sprawach.

Obecnie w Polsce toczy się gorąca dyskusja w sprawie ważnej dla narodu, a więc o ochronie życia poczętego. Do Sejmu została zgłoszona propozycja przeprowadzenia referendum na ten temat. Opinia publiczna podzielona jest w tej chwili na dwa obozy. Jedni twierdzą, że decyzję w tej sprawie należy podjąć w referendum, drudzy twierdzą, że nie glosuje się nad wartościami moralnymi. Demokracja to nasze prawo do referendum, ale gdy posłowie z ZChN, PC, prezydent nie dopuszczają do referendum w sprawie karania kobiet i lekarzy za aborcję to uważam, że będzie to demokracja niepełna. W demokratycznym państwie naród jest suwerenem, a posłowie są jego mandatariuszami, a więc muszą działać zgodnie z wolą narodu.

Myszę, że we współczesnym świecie nie ma ideału państwa demokratycznego, ponieważ zawsze w którymś momencie parlamentarzyści ponad interes ogółu wyborców będą przedkładać interes grupy. U nas w Polsce nie ma prawdziwej demokracji, ona dopiero się rodzi. W sejmie posłowie walczą przeciwko sobie kosztem elektoratu, czyli kosztem wyborców.



**Maciej
MADEJAK**
*Technikum
Nukleoniczne
Klasa VB*

Demokracja zapewnia obywatelom wolność szans i możliwości. Myślimy wówczas o jej społecznym funkcjonowaniu, chociaż równość szans i możliwości jest praktycznie niemożliwa do zapewnienia. Zawsze będą istniały różnice między obywatelami zamieszkującymi wiel-



KLASA V A. Wychowawca: mgr Krystyna SOLNICKA. Robert Besser, Justyna Bocheńska, Błażej Boimski, Waldemar Burek, Tomasz Ćwiek, Adam Dąbrowski, Jacek Deżakowski, Jolanta Kolodziej, Igor Kozłowski, Piotr Kuczyński, Mariusz Lusawa, Robert Łapacz, Michał Mazurek, Robert Michalowski, Marcin Mikulski, Ewa Minda, Andrzej Pogorzelski, Mariusz Sala, Robert Smoliński, Marcin Szybiak, Mirosław Wąsowicz, Artur Witak.

MATURZYŚCI z NUKLEONIKA



KLASA V B. Wychowawca: mgr Zygmunt WOLSKI-RZEWUSKI. Arkadiusz Brojek, Jarosław Bąbik, Marcin Chmielewski, Marek Domański, Janusz Fijał, Paweł Glasek, Marcin Glowala, Tomasz Grzybowski, Piotr Guzy, Dariusz Jaworski, Maciej Madejak, Tomasz Michalik, Dariusz Mularczyk, Dariusz Piłka, Rafał Piekut, Maciej Rebkowski, Andrzej Skoczek, Andrzej Skibniewski, Daniel Wiącek.



KLASA IV D. Wychowawca: mgr Wisław KRUCZAŁA. Marcin Adamski, Piotr Bobisz, Konrad Borkowski, Krzysztof Celej, Michał Chojewski, Piotr Cichocki, Artur Czub, Tomasz Dąbrowski, Dariusz Dąbrówka, Grzegorz Gietler, Sławomir Glowala, Igor Grzybowski, Mariusz Janik, Janusz Kabala, Marek Kaniewski, Robert Kuśmirek, Kamil Krasuski, Eryk Łukasik, Krzysztof Mendyk, Krzysztof Organ, Marek Osiński, Paweł Plukarski, Małgorzata Plucińska, Emil Przedpełski, Artur Retmianiak, Sławomir Santorek, Jerzy Schmidt, Jerzy Szymański, Piotr Wilczek, Jacek Wójcicki, Tomasz Zielony, Tomasz Zatyka, Paweł Wasiak.

kie miasta i odległą prowincję, między zamożniejszymi i uboższymi, między tymi, którzy są bliżej władzy i tymi, którzy są od niej dalej. Demokratyczność danego systemu polega więc na nieustającym wysiłku w kierunku zmniejszania tych różnic.

Drugim warunkiem demokracji społecznej jest praworządność, a trzecim świadomość polityczna społeczeństwa... W demokracji wszystko dzieje się wolniej: w każdym razie na pozór — mechanizm demokracji działa stosunkowo mało skutecznie. Zarzut ten odpierałem już kilka razy. Wystarczy więc przypomnieć, że jeżeli nawet demokracja działa wolniej i mniej skutecznie, to na dłuższą metę siła jakiej dostarcza szerokie społeczne poparcie, współdziałał wszystkich we władzy, okazuje się większą niż siły doraźne mobilizowane w systemach nie-demokratycznych. Złe strony demokracji dostrzegł przed stu pięćdziesięciu laty najwybitniejszy wciąż jej teoretyk i krytyk — Alexis Tocqueville. Demokracja — obawiał się Tocqueville — co się okazało słuszne, może prowadzić do rządów przeciętności. W systemie demokratycznym popierana jest władza ludzi średnich. Wyróżnianie przeciętności, brak wyższych wartości i duchowa jałowość — te rzekomo nieuniknione konsekwencje demokracji — były ukazywane i krytykowane od chwili narodzin systemu demokratycznego, a w końcu XIX i XX wieku krytycy demokracji, którzy jej złe strony upatrują właśnie w wywyższeniu przeciętności, dostrzegają istotne niebezpieczeństwo, ale rozumnie będzie, kiedy przypisują je nie samej demokracji jako takiej, a nie pewnym jej wynaturzeniom czy też złym realizacjom.

Innymi słowy, zagrożeniem dla demokracji jest nadmiar demokratycznej polityki, nadmiar parlamentaryzmu na niskich szczeblach życia społecznego, nadmiar wyborów, zebrań, dyskusji statutowych itp. Jest to moje zdanie i brzmi to może paradoksalnie, ale wszystkie te formy polityki mają właśnie czysto formalny charakter. Według mnie ostatnim niebezpieczeństwem dla życia społecznego, jest przeświadczenie, że mechanizmy demokratyczne mogą równie sprawnie działać we wszystkich dziedzinach tego życia.

Wiadomo, że nonsensem jest pełna demokracja w wojsku czy policji, ale pewnego rodzaju demokracji nie ma także w kulturze, nauce, w myśleniu. Owszem, dostęp do kultury i nauki powinien być równy, ale dzieła sztuki i nauki nie są równe i ludzie tworzący kulturę i naukę nie są równi i nie się na to nie poradzi. System demokratyczny może dobrze funkcjonować tylko pod warunkiem, że obywatele będą zarówno mogli jak i będą chcieli prowadzić „vita activa”, będą chcieli wykorzystać przysługującą im wolność. Na koniec mojej wypowiedzi chciałbym wyjaśnić sam termin demokracji: Demokracja jest to forma ustroju państwa, w którym władza, bądź tylko nominalnie, bądź faktycznie, należy do ludu i charakter i zasięg demokracji określa klasa panująca. W starożytności demokracja oznaczała sprawowanie władzy przez ogół wolnych obywateli przy przewadze właścicieli niewolników. W historii Polski okres tzw. demokracji szlacheckiej (1454-1606) charakteryzował się dużymi wpływami szlachty na rządy. Demokracja w społeczeństwach kapitalistycznych jest tą formą ustroju, w którym przede wszystkim ostateczne decyzje należą do ludzi posiadających materialne środki niezbędne do pełnego korzystania z praw politycznych.

Ludzie naszego miasta

Ktoregoś grudniowego dnia (92) nadeszła do naszej redakcji przesyłka. Nadawca: Franciszek STEMLER — OTWOCK. W środku — książka *Ludzie z Doliny*. Autor: Franciszek STEMLER. Na książce — wąska — biała koszulka z nadrukiem wydawcy —

Pierwsza Literacka Nagroda Towarzystwa Miłośników Lwowa.

Przed wszystkim — zaintrygowało nas samo nazwisko autora. STEMLER...? Kto zacy? Nazwisko — jakby znane, jakby przecież nieobce. Zaczęło się — wspólne — żmudne szperanie w pamięci. I wreszcie — po dłuższych psychicznych torturach — **Jest!** Telefon do autora książki. Podziękowania za *Ludzi z Doliny*, a także gratulacje, że oto mieszkaniec Otwocka otrzymał tak prestiżową nagrodę od tak zacnej organizacji, a do tego **pierwszą**. I pytanie następne, zadane — oczywiście — z największą emocją.

— Proszę powiedzieć, kim dla pana był Józef STEMLER-DĄBSKI, współoskarżony w sławnym moskiewskim Procesie Szesnastu generała Leopolda Okulickiego, ostatniego komendanta Armii Krajowej...?

Odpowiedź była krótka.

— Józef Stemler-Dąbski? To mój brat, rodzony brat.

W tym momencie — czego ukryć nie podobna — poczułem taki dreszcz, który sygnalizuje wielkie szczęście. Oto mam przecież na linii telefonicznej — być może — kogoś wyjątkowego kto może dać świadectwo, kogoś, kto może się okazać ważnym świadkiem historii narodowej, bowiem Proces Szesnastu w Moskwie zawsze będzie tkwić w polskiej pamięci zbiorowej. Proces gen. Leopolda Okulickiego był bowiem jedną z kart atutowych Stalina w rozgrywce z Polską, o Polskę — i Europę. Wcześniej — oczywiście pakt Molotow-Ribbentrop, Katyń, wywózki, deportacje — i lagry. 28 marca 1945 r. ostatnia ekipa krajowa Polskiego Państwa Podziemnego na czele z gen. Leopoldem Okulickim — ostatnim komendantem AK i Janem S. Jankowskim — delegatem rządu w Londynie na Kraj i wicepremierem, została z honorami powitana w pruszkowskim dworze przy Pecińskiej 3 przez grupę oficerów sowieckich — w tym generałów — w imieniu rządu ZSRR. I jak się rychło okazało — z kajdankami *sdzieleno* w NKWD. 21 czerwca 1945 r. — w Moskwie o wpół do piątej nad ranem, akurat o tej samej godzinie kiedy na Kremlu kończył się całonocny bankiet na cześć porozumienia Bieruta — szefa KRN i Mikołajczyka — premiera rządu polskiego w Londynie, sąd wojskowy w sali przy Gorkiego ogłaszał wyrok. Generał Okulicki — dziesięć lat, wicepremier Jankowski — osiem lat, Pużak..., Bień, Jasiukowicz... Pajdak...

Szesnastym na ławie oskarżonych był właśnie Józef STEMLER-DĄBSKI.

Otrock, grudzień 1992 r. Pierwsze spotkanie w domu Franciszka Stemlera.

Zastaję człowieka — choć już osiemdziesięcioośmioletniego — pełnego życia, przy dobrym zdrowiu, wesołego i jak mi się wydaje — nie narzekającego wcale na swój los. Przy tym życzliwego dla dziennikarza od pierwszego wejrzenia. Stopniowo zapelnia się stół. Jest książka *Ludzie Doliny*, a obok: dokumenty, zdjęcia rodzinne, wycinki prasowe, listy osobiste.

Zaczynamy od *Ludzi Doliny*, skąd bierze początek rodzina Stemlerów.



Moment odczytywania wyroku. Stoją od lewej: L. Okulicki, J.S. Jankowski, E. Czarnowski, A. Bień, S. Jasiukiewicz. (Fot. Archiwum)

SZESNASTY (1)

Z książki *ŁUDZIE DOLINY*

...w dniu 6 października 1887 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Dolinie odbył się ślub Henryka Stemlera, lat 24, z Karoliną Hołyniec, lat 17... Przed ołtarzem z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej stanęła piękna para: pan młody brunet, średniego wzrostu, o niebieskich oczach i panna młoda również średniego wzrostu, brunetka o piwnych, sarnich oczach...

Napisał:

JERZY KOCHAŃSKI

Wracamy w przeszłość — w daleką, bo już prawie ponad stuletnią: w DOLINIE — mieścinie galicyjskiej pod zaborem austriackim poznali się, a w 1887 r. wzięli ślub Karolina Hołyniec i Henryk Stemler.

Z tego małżeństwa narodziło się dwanaścioro dzieci. Pierwszy — syn, dano mu imię Józef. Siódmy — syn Franciszek. Józef — rocznik 1888. Franciszek — rocznik 1905.

Pytanie, które — oczywiście — musiało paść w domu Franciszka Stemlera.

— Jakie były dalsze losy pańskiego brata, już po powrocie z moskiewskiej Łubianki — do kraju, do rodziny?

Gen. Okulicki — nie wiadomo do dziś — zmarł czy został zamordowany w kazamatach NKWD? Gdzie Jego grób? Gdzie Jego prochy?



Józef Stemler — lata międzywojenne. (Fot. Ze zbiorów F. Stemlera)



Józef Stemler — dni procesu (Fot. Archiwum)



Dom Józefa Stemlera w Józefowie przy Lelewela dziś.

(Fot. T. Krekora)

Ze świadectwa Stefana KORBOŃSKIEGO.

Okulicki zginął na Łubiance w ponurych okolicznościach. Rozmawiał pukaniem w ścianę ze swoim polskim sąsiadem. Którejś nocy w jego celi rozległ się nieludzki ryk. Ściana się więc nie odzywała. Okulicki został najwidoczniej zgodnie z enkawudowską praktyką uduszony.

Wicepremier Jankowski — również nie wiadomo — zmarł czy został zamordowany? Gdzie Jego grób? Gdzie Jego prochy? Pużak — przewodniczący podziemnego parlamentu — powrócił do Polski, ale szybko zajęło się nim UB i zmarł w celi więziennej we Wronkach. Pajdak po powrocie z Syberii — pod koniec lat siedemdziesiątych współtworzył KOR. Bień — jeden z ministrów państwa podziemnego i jedyny żyjący do dziś ma już 94 lata i pod koniec 1992 r. otrzymał wysokie odznaczenie od Prezydenta RP.

A jak właśnie ułożył sobie życie — ten jeden z SZESNASTU — Józef Stemler? Co robił, gdzie pracował, jak zarabiał na życie, na chleb w tych trudnych policyjnych czasach?

— Zamieszkał w Józefowie przy Lelewela, a pracował jako kierownik warszawskiego biura Rady Polonii Amerykańskiej — mówi Franciszek Stemler. — Mijały miesiące, nawet lata, przychodził czerwiec 1948 roku. Najpierw UB aresztuje mnie, długie i ciężkie śledztwo w MBP na Koszykowej, potem w X pawilonie na Rakowieckiej. Sąd, wyrok — 7 lat za rzekomy sabotaż gospodarczy i dodatkowo 8 lat za zwalczanie komunizmu. Siedząc w więzieniu przez 6 lat myślałem o swoim bracie Józefie. Do niego przyszli dopiero w 1952 r. Więzienie na Rakowieckiej, śledztwo, sąd wojskowy — i wyrok. Uzasadnienie: faszystacja kraju. Mojemu bratu można było zarzucić wszystko, ale nie faszystację. Mój brat — i faszystacja. Przecież w 1941 r. został aresztowany przez gestapo, następnie trafił do Oświęcimia — i tu dodam rzecz ciekawą — mój brat Józef był współwięźniem o. Maksymiliana Kolbe, a na dowód już po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego brat Józef występował jako świadek obok sławnego i koronnego świadka pana Gajowniczka.

Teraz otrzymuję informację, która dla nas — mieszkańców Otwocka — brzmi omal sensacyjnie.

Józef STEMLER jest pochowany na cmentarzu w JÓZEFOWIE. Na grobie tylko skromny, nie nikomu nie mówiący napis —

DZIAŁACZ OŚWIATOWY

i dwie daty, urodzin i śmierci.

W tym grobie spoczywa także JEGO syn, również Józef, żołnierz Armii Krajowej, poległy w powstaniu warszawskim.

14 września 1966 r.

Pogrzeb, tłumy ludzi, sąsiedzi bliźsi i dalsi z Józefowa, szesnastu księży — i do tego **Specjalny list od Prymasa Stefana Wyszyńskiego.**

**Przewielebny ks. Pralat
dr Fr. Borowiec raczy odczytać
na pogrzebie
śp. Józefa STEMLERA.**

*Calej rodzinie Józefa Stemlera
przesyłam wyrazy głębokiego
współczucia chrześcijańskiego i za-
pewnienie o mej modlitwie za Duszę
świecącego Polaka i oddanego Bo-
gu Syna. Z błogosławieństwem*

**Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski**

W-wa, 14.09.1966 r.

Mówi Franciszek Stemler.

— Jak ułożył sobie życie? Po po-
wrocie z Moskwy klepał biedę, żył
w ciągłej niepewności. Przyjdą — nie
przyjdą? Kiedy przyjdą? Przecież-
muszą przyjść. I przyszli. Oczywiście
sąsiedzi, mieszkańcy Józefowa, wie-
dzieli kim był mój brat, jaki miał
życiorys, toteż — co chcę mocno
podkreślić — otaczali go poważa-
niem, a zwłaszcza rzemieślnicy z Jó-
zefowa. To dzięki nim, dzięki ich
staraniom — po wyjściu z więzienia
w 1955 r. — otrzymał pracę szerego-
wego urzędnika w naszym otwockim
CECHU RZEMIOSŁ BUDOW-
LANYCH — i tak przetrwał do
emerytury w 1959 r. Żył 78 lat, z tego
ponad 20 lat właśnie tutaj, w Józefo-
wie, Otwocku...I powiem na koniec:
mój BRAT JÓZEF był przygotowa-
ny dobrze do zajmowania wysokich
stanowisk w powojennej, zniszczo-
nej Polsce, zwłaszcza w oświacie,
a zakończył jako skromny urzędnik
w rzemiośle otwockim...

Z życiorysu

Józefa STEMLERA

1907 — matura w *Semina-
rium Nauczycielskim we Lwo-
wie i początek studiów (wydział
filozoficzny) Uniwersytetu Jana
Kazimierza. Organizator liceum
im. Zygmunta Krasińskiego we
Lwowie. 1914 — przymusowo
wcielony do armii austriackiej.
1915 — za prowadzenie konspi-
racyjnej oświaty skazany przez
sąd rosyjski na zesłanie do Baski-
rii, po powrocie w Kijowie
tworzy Komitet Pomocy Ofia-
rom I Wojny Światowej i or-
ganizator polskiej oświaty,
a także założyciel Powszechno-
go Uniwersytetu Ludowego.
1920 — akcja przewożenia dzie-
ci polskich z Ukrainy do Polski,
pracownik Generalnego Inspek-
toratu Armii Ochotniczej, szef
Biura Komitetu Obywatelskie-
go Obrony Państwa. Założyciel
i wieloletni dyrektor Polskiej
Macierzy Szkolnej. Studia
w Szkole Nauk Politycznych,
studia na uniwersytecie w Ko-
penhadze w dziedzinie oświaty
ludowej. 1926 — Kawalerski
Krzyż Orderu Polonia Restitu-
ta. 1939 — Złoty Krzyż Zasługi
otrzymany z rąk min. Święto-
ławskiego. Podczas wojny
— m.in. (pod pseudonimem Jan
DABSKI) w departamencie In-
formacji i Prasy Delegatury
Rządu w Londynie. Żołnierz
AK.*

**30 kwietnia 1993 r. upływa
ostateczny termin złożenia
zeznań rocznych i zapłaty
ewentualnej różnicy pomię-
dzy wpłaconymi zaliczkami,
a należnym podatkiem wyni-
kającym z zeznania rocznego.
Poniżej przedstawiamy kolej-
ną porcję wyjaśnień osoby
najbardziej kompetentnej
— K. Leji, naczelnika Urzędu
Skarbowego. Za miesiąc
— kolejne wyjaśnienia.**



Katarzyna LEJA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Otwocku

PODATKI

PRZYCHODY — są to wszystkie
zarobione lub otrzymane pieniądze.
Przychodami jest także wartość otrzy-
manych usług, przedmiotów (np. depu-
tatów). Wartość tych usług i przed-
miotów obliczamy według ich cen ryn-
kowych (średnich) lub ich cen zakupu.
Ceną rynkową jest cena przyjmowana
w danym czasie na danym terenie — za
usługi lub przedmioty tego samego ro-
dzaju.

Dla pracownika przychodem będzie
jego pensja brutto (czyli przed odjęciem
potrąconej przez zakład pracy zaliczki
na podatek dochodowy), a nie kwota,
którą pracownik dostaje na rękę. Dla
emeryta lub rencisty przychodem jest
również kwota brutto, a nie to co
otrzymuje na rękę od ZUS. Przycho-
dem jest również wynagrodzenie brutto
za nadgodziny a także dodatek stażo-
wy, premia regulaminowa, premie z zy-
sku (brutto), również wynagrodzenie
brutto z tytułu umów — zleceń lub
umów o dzieło.

Koszty uzyskania przychodów
— są to wszelkie koszty poniesione
przez podatnika w celu osiągnięcia
przychodów. Inaczej: jest to kwota jaką
wydał podatnik, aby uzyskać przychód.
Dla osób prowadzących działalność
gospodarczą przychodem są wszelkie
koszty wymienione w art. 22 ustawy
o podatku dochodowym od osób fizy-
cznych (Dz.U. Nr 80, poz. 350 z 1991 r.
i Dz.U. Nr 21 z 1992 r. poz. 86 i Dz.U.
z 1992 r. Nr 68, poz. 341). Nie są
kosztami uzyskania przychodów wydat-
ki określone w art. 23 ustawy.

Koszty uzyskania przychodów dla
osób uzyskujących przychody ze sto-
sunku pracy określa się w kwocie 3 pro-
cent kwoty 64.800.000,- czyli 1.944.000
zł rocznie. Odliczana kwota miesięczna
wynosi 162.000 zł.

Koszty uzyskania przychodów wy-
noszą:

1. Z tytułu zapłaty za przeniesienie
znaku towarowego wynalazczego lub
wzoru zdobniczego — 50 proc.;
2. Z tytułu opłaty licencyjnej za prze-
niesienie prawa stosowania ww. — 50
proc.;
3. Z tytułu korzystania przez twórców
z praw autorskich i rozporządza-
nia nimi — 50 proc.;
4. Z tytułu umów zlecenia i umów
o dzieło — 20 proc.;

5. Z przychodów określanych w art.
13, pkt 2, 3, 4 (ustawy) — 20 proc.

DOCHÓD — jest to przychód po-
mniejszony o koszty uzyskania przy-
chodów.

Podstawa opodatkowania — jest
to kwota dochodu podlegająca opodat-
kowaniu, a zatem: przychód pomniej-
szony o koszty uzyskania, co daje do-
chód — pomniejszony o kwoty pod-
legające odliczeniu od dochodu na pod-
stawie art. 26 ustawy o podatku do-

chodowym (odliczenia na cele miesz-
kaniowe, szkoleniowe, rehabilitacyjne,
darowizny na cele społeczne — użytecz-
ne, składki ZUS itp.).

Zeznanie roczne — w zeznaniu wy-
kazujemy wszystkie uzyskane dochody
(dodajemy dochody z różnych źródeł)
następnie odejmujemy przysługujące
odliczenia i wyliczamy podatek wg po-
mniejszonej skali podatkowej z art. 27
ustawy o podatku dochodowym.

Od tak wyliczonego podatku odej-
mujemy sumę wpłaconych przez cały
1992 r. (potrąconych przez zakłady pra-
cy, ZUS, Biura Pracy, z tytułu
umów-zleceń). Wyliczona w ten sposób
różnica (jeżeli zaistnieje) winna być
wpłacona na rachunek Urzędu Skar-
bowego. Jeżeli natomiast suma wpła-
conych zaliczek przekroczyła należny po-
datek — różnica będzie zwrócona po-
datnikowi przez Urząd Skarbowy. Zez-
nanie roczne, musi być złożone w tym
Urzędzie Skarbowym na terenie które-
go podatnik zamieszkiwał 31 grudnia
1992 r.

Jeżeli podatnik otrzymywał w roku
podatkowym dochody z tytułu stosun-
ku pracy tylko od jednego pracodawcy
(jednego organu rentowego, bądź biura
pracy) będzie pod warunkiem złożenia
odpowiedniego oświadczenia do 31
grudnia 1992 r. rozliczony przez te
jednostki. Jeżeli zarobił mniej niż
4.320.000 zł nie płaci od tej kwoty
podatku dochodowego i nie składa
zeznania rocznego. Jeżeli natomiast
Urząd Skarbowy wykryje źródła do-
chodu nie ujawnione przez podatnika
— dochód ten będzie opodatkowany
oddzielnie w wysokości 75 proc. pod-
stawy opodatkowania. W celu stwierd-
zenia, czy dochód podlega, czy nie-
podlega opodatkowaniu odsyłamy
Państwa do ustawy z dnia 26 lipca 1991
r. (Dz.U. Nr 80 z 1991 r. poz. 350 — art.
10 i art. 21). Omówienie tych przepisów
w tym miejscu wymagałoby bowiem
znacznie dłuższej publikacji.

Zeznanie roczne składane jest na
jednym z czterech formularzy. Jedna
osoba wypełnia jeden formularz. Mał-
żonkowie korzystający ze wspólnego
opodatkowania, również wypełniają je-
den formularz.

Formularz PIT-30 (kolor niebieski)
— zeznanie przeznaczone jest dla po-
datników korzystających z ulg, zwolnień

i odliczeń (np. budowa domu, remont
mieszkania, ulgi z tytułu dokształcania,
wydatki rehabilitacyjne itp.). Do zezna-
nia dołączonych jest 5 załączników
oznaczonych numerami od PIT-30A do
PIT-30E, które należy wypełnić, a póź-
niej dane przenieść na zeznanie. Dołą-
czone są do tego zeznania objaśnienia
— również w kolorze niebieskim.

Formularz PIT-31 (kolor brązowy)
— zeznanie uproszczone przeznaczone
dla podatników nie korzystających
z ulg, odliczeń i zwolnień (za wyjątkiem
składek ZUS). Do zeznania dołączone
jest objaśnienie również w kolorze brą-
zowym.

Formularz PIT-32 (kolor czerwony)
— zeznanie o wspólnych dochodach
osiągniętych przez małżonków (speł-
niających warunki do skorzystania ze
wspólnego opodatkowania, a zatem:

1. związek małżeński trwał co naj-
mniej rok;
2. istnieje majątkowa wspólność ma-
łżeńska;
3. koszty uzyskania przychodów je-
dnego z małżonków nie są wyższe od
uzyskanych przez niego w 1992 r. do-
chodów (brak straty);
4. suma strat z lat ubiegłych jednego
z małżonków nie jest wyższa od uzys-
kanych przez niego dochodów w 1992 r.;
5. mąż lub żona nie prowadzą dzia-
łalności opodatkowania w formie karty
podatkowej.

Formularz ten jest przeznaczony dla
tych małżonków, którzy korzystają
z ulg, odliczeń i zwolnień. Do zeznania
PIT-32 dołączone jest 5 załączników
oraz objaśnienie w kolorze czerwonym.

**Formularz PIT-33 (w kolorze zielo-
nym)** — zeznanie uproszczone dla ma-
łżonków korzystających z łącznego opo-
datkowania bez ulg, zwolnień i odli-
czeń.

**Informacje o podatku do-
chodowym można uzyskać
w URZĘDZIE SKARBO-
WYM, Otwock, ul. Dłus-
kiego 5, tel. 79-40-89 oraz
w pok. 9 i 16.**

Formularze zeznań wraz z objaśnie-
niami są dostępne w Urzędzie Skar-
bowym, a także będą dostępne w Urzę-
dzie Rejonowym (ul. Armii Krajowej 5)
oraz w urzędach miejskich i gminnych:
Ottocku, Józefowie, Karczewie, Wią-
zownie i Celestynowie. Pracownicy
większych zakładów pracy będą mogli
zaopatrzyć się również w swoich za-
kładach, a podatnicy korzystający
z usług biur rachunkowych również
w tych biurach.

Informuję, że zeznanie można wysłać
pocztą, a wpłaty można dokonać na
poczcie lub w banku. Urząd Skarbowy
dołącza do każdego formularza druk
przekazu pieniężnego z oznaczonym
kontem bankowym, na które należy
wypłacić podatek dochodowy. Wystar-
czy tylko wpisać kwotę, tytuł wpłaty
oraz imię, nazwisko i adres zamiesz-
kania podatnika. Aby złożyć zeznanie
nie trzeba osobiście przychodzić do
Urzędu Skarbowego.

Podają też numer konta bankowe-
go dla wpłacania tego podatku.

**Urząd Skarbowy w Otwocku
NBP O/Okręgowy Warszawa
Plac Powstańców Warszawy
1052-16737-222-3**

OTWOCK '93
GAZETA SAMORZĄDOWA

Twoją gazetą

Kalendarz imion

Gazeta samorządowa
OTWOCK '93
RATUSZ
ul. Armii Krajowej 5,
bud. B, pok. 44
tel. 79-24-21

Luty

- 15 (poniedziałek) — Jowity,
Klaudiusza
16 (wtorek) — Danuty, Juliany
17 (środa) — Zbigniewa, Łukasza
18 (czwartek) — Konstancji,
Symeona
19 (piątek) — Konrada, Arnolda
20 (sobota) — Ludmiły, Leona

21 (niedziela) — Eleonory,
Roberta

- 22 (poniedziałek) — Małgorzaty,
Marty
23 (wtorek) — Romany, Damiana
24 (środa) — Marka, Macieja
25 (czwartek) — Cezarego,
Wiktora
26 (piątek) — Aleksandra,
Mirosława
27 (sobota) — Juliana, Gabriela

28 (niedziela) — Ludmira,
Romana

Marzec

- 1 (poniedziałek) — Antoniny,
Albina
2 (wtorek) — Heleny, Henryka
3 (środa) — Maryny, Kunegundy
4 (czwartek) — Kazimierza,
Łucji
5 (piątek) — Oliwii, Adriana
6 (sobota) — Agnieszki,
Wiktora

7 (niedziela) — Tomasza,
Felicjy

- 8 (poniedziałek) — Beaty,
Wincentego
9 (wtorek) — Franciszki,
Dominika
10 (środa) — Aleksandra,
Marcelego
11 (czwartek) — Benedykta,
Konstantego
12 (piątek) — Bernarda, Justyny
13 (sobota) — Krystyny, Bożeny

14 (niedziela) — Matyldy,
Benedykta

- 15 (poniedziałek) — Ludwika,
Klemensa

Z łaciny:

Per aspera ad astra
(przez cierpienie do gwiazd)

PODZIĘKOWANIE

Warszawskim Zakładom Telewizyjnym ELEMIS w Warszawie (ul. Matuszew-
ska) za wspaniały podarunek gwiazdkowy — kolorowy telewizor;
Panu Andrzejowi RAPCZEWSKIEMU z Bazy Opału i Materiałów Budow-
lanych w OTWOCKU (ul. Warszawska 8) za wpłatę 2 mln zł na upominki
gwiazdkowe,
składam serdeczne podziękowania
w imieniu dzieci
z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych i Niedosłyszących
przy Literackiej 8.
Naszą wdzięczność odpłacamy radością!

Mgr Maria Zawisła,
dyrektor

Piękna uroczystość u pielęgniarek



CZEPKOWANIE

Czepkowanie jest momentem, który w świadomości uczennic powinien
wyzwolić refleksje... Jak pracować nad sobą, aby mieć umiejętności
przeżywania z chorym jego niepokoju, cierpienia, nadziei i trosk oraz
wyrzucić w sobie wyrozumiałość, dobroć, czułość, serdeczność, rzetelność,
uczynność i gotowość do niesienia pomocy.

Słowa te wypowiedziała mgr Halina PLEWA — kierownik szkolenia
praktycznego — podczas uroczystości dorocznej (7.I) przekazania czepka
pielęgniarskiego uczennicom klas II-ch Liceum Medycznego i słucha-
czom Medycznego Studium Zawodowego. Ta piękna — jak zawsze
— uroczystość zgromadziła młodzież obydwu szkół, wychowawców oraz
rodziców i zaczęła się od wprowadzenia na salę sztandaru szkoły,
a następnie od słowa powitania dyrektor Elżbiety Krasnodembskiej.
Mottem tegorocznej uroczystości były słowa:

Czepek to dobroć, wyrozumiałość, gotowość do niesienia pomocy.

Po zapaleniu znicza — symbolizującego ciepło i miłość — przez
wicedyrektor mgr Wandę Międzyrzeczką, czepki otrzymały uczennice
z rąk swoich wychowawczyń: mgr Ewy Juszczyk, mgr Jolanty Jadach, mgr
Doroty Olszewskiej, mgr Aleksandry Walus i mgr Marii Podrażka.
Słuchacze MSZ otrzymali indeksy z rąk dyrektor Elżbiety Krasnodembskiej.

Uroczystość zakończyła część artystyczna i hymn pielęgniarski śpiewa-
ny przez wszystkich. Były zdjęcia z rodzicami, koleżankami, wspólne
rozmowy przy herbacie i ciastkach.

(Foto: Jerzy ŻACZEK)



PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Środowiskowego Ogniska Wychowawczego nr 3 (os. Ługi)
wraz z dziećmi pragnie gorąco podziękować za pomoc, finansowanie i dar
serca:

Zarządowi „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Otwocku,
Stołecznym Zakładom Spożywczym Przemysłu Terenowego w Karczewie,
Warszawskim Zakładom Drobiarskim w Karczewie.

Stołeczne Zakłady Spożywcze i Warszawskie Zakłady Drobiarskie nieodpłat-
nie przekazują nam wędlinę. Zarząd „Społem” PSS-u przyznał nam dotacje na
zakup pieczywa.

Pragniemy naszych sponsorów zapewnić, że nasze podwieczorki bardzo nam
smakują.

Wiesława Zagórska,
kierownik Ogniska



Mecenas
Mieczysław
BLOCHER

ROLNICY

1 stycznia minęło dwa lata od wej-
ścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 1990
r. o wliczaniu okresów pracy w in-
dywidualnym gospodarstwie rolnym
do pracowniczego stażu pracy.
(Dziennik Ustaw, nr 54, poz. 310,
1990 r.).

Mimo upływu tak znacznego czasu
i ukazania się na ten temat licznych
komentarzy prasowych, wciąż rodzą
się wątpliwości i nowe pytania. Czy
na przykład okres pracy w gospodar-
stwie rolnym rodziców lub teściów
wlicza się do stażu pracy, od którego
uzależnione są niektóre uprawnienia
pracownicze (prawo do nagrody jubi-
leuszowej, do emerytury, do dodatku
stażowego itp.).

Wszystkim zainteresowanym czy-
telnikom odpowiadam: tak — praca
na roli wlicza się. Pod warunkiem
jednak, że osoba zatrudniona — ubie-
gająca się ten przywilej udokumen-
tuje, iż pracę w gospodarstwie rolnym
wykonywała przed 1 stycznia 1983 r.
i ukończeniu 16 lat oraz, że gospodar-
stwo faktycznie przejęła (spadek, da-
rowizna), a następnie prowadziła go
osobiście lub wraz ze współmałżon-
kiem przez określony czas. Oba te
warunki (praca na roli i objęcie gos-
podarstwa oraz rozpoczęcie jego pro-
wadzenia na własny rachunek) muszą
być spełnione łącznie. Jeżeli chociaż-
by jeden z nich nie jest spełniony, to
samej pracy na roli nie uwzględnia się
przy ustalaniu stażu pracy.

W celu udokumentowania powy-
ższych faktów i okoliczności zaintere-
sowany pracownik zwraca się pisem-
nie do Urzędu Gminy, na którego
terenie położone jest gospodarstwo
rolne, z prośbą o wydanie zaświda-
czenia potwierdzającego okres pracy
w gospodarstwie, datę jego przejęcia
i okres jego osobistego prowadzenia.
W przypadku, gdy właściwy urząd nie
dysponuje odpowiednimi danymi
ewidencyjnymi — załatwia prośbę
pracownika odmownie i poucza go
zarazem o możliwości powołania się
co najmniej na dwóch świadków, któ-
rych oświadczenia (zeznanie) zastępu-
ją owe zaświadczenie. Świadczenie
powinni pochodzić z tej samej, co
pracownik miejscowości i zamieszki-
wać tam w czasie, gdy wykonywał
on pracę na roli. Jest to dość skom-
plikowana procedura, lecz nie spo-
sób jej uniknąć jeśli chce się skorzy-
stać z dobrodziejstwa wspomnianej
ustawy.

List do Rady Miejskiej

Panie Przewodniczący,
Panie i Panowie Radni!

Z ogromną radością przyjął-
my informację naszej P. Dyrek-
tor Krystyny CAŁKI, że Rada
Miejska przekazała dużą kwotę,
wzbogacając ubogi fundusz naj-
starszej podstawówki w mieście.
Przez cały 1992 rok Rada Rodzi-
ców oszczędzała i razem z P.
Dyrektor pragnęła dopilnować
naprawy centralnego ogrzewa-
nia. Udało się, w klasach mamy
ciepło i przyjemnie. Otrzyma-
my miliony pomocy w pokryciu bar-
dzo wysokich kosztów przepro-
wadzonego remontu. Dziękuj-
my w imieniu uczniów, naszych
rodziców, nauczycieli i pracow-
ników „otwockiej jedyńki”.

Beata Jankowska,
Marta Petryk,
Mariusz Tomaszewski

Co czytać?

WILK WRACA

Hermann Hesse, wybitny pisarz niemiecki, urodził się w 1877 roku w miasteczku Cal w Wirtembergii. Od 1912 roku mieszkał w Szwajcarii, gdzie zmarł w wieku 85 lat. Był laureatem Nagrody Nobla, którą przyznano mu w 1946 roku.

Twórczość Hessego, obejmująca oprócz powieści także poezję, krytykę literacką i publicystykę, była przyjmowana rozmaicie. „Wilk stepowy”, powieść uznawana dziś za najwybitniejszą, a z pewnością najbardziej znana spośród innych utworów pisarza, została przyjęta bez szczególnego entuzjazmu. Artykuły prasowe, w których Hesse dawał wyraz swemu pacyfistycznemu i humanistycznemu stanowisku, również nie przysparzały mu w Niemczech zwolenników, i to na długo jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera. W latach 1933-45, choć oficjalnie nie zakazywano wydawania jego książek, nie mógł dotrzeć do czytelników ze swoimi najbardziej wartościowymi utworami.

Nagroda Nobla wywołała na krótko zainteresowanie pisarzem, ale już w latach pięćdziesiątych był znowu Hesse autorem zapomnianym. Renesans jego twórczości przypada na lata sześćdziesiąte, kiedy to „Wilk stepowy” i inne powieści stały się nieoczekiwane przedmiotem zainteresowania w Stanach Zjednoczonych. Rozwijający się wówczas ruch hippisowski odkrył na nowo niemieckiego pisarza, rozpoznając w jego utworach bliskie sobie motywy buntu wobec społecznych wymagań, pacyfizmu, zainteresowania Wschodem i poszukiwań filozoficzno-religijnych. „Wilk stepowy” stał się nawet na krótko rodzajem biblii dla amerykańskiej młodzieży.

W ostatnich dwóch latach również i w Polsce dają się zauważyć przejawy zmniejszonego zainteresowania niemieckim pisarzem. Złożyły się na to dwie przyczyny. Po pierwsze, Hesse przestał już być autorem ideologicznie podejrzany, „niesłusznym” z punktu widzenia oficjalnej propagandy. Przystąpiono zatem szybko do likwidacji zaległości w jego tłumaczeniu i wydawaniu. Przystąpiono tym gorliwiej, że (i to jest właśnie druga przyczyna renesansu) Hesse może dziś liczyć na rzesze nowych, gorliwych i oddanych czytelników. Pokolenie dwudziestolatków chętnie sięga po autora, który stał się wyrocznią dla generacji lat sześćdziesiątych, generacji zbuntowanej i poszukującej. Dzisiejsza młodzież w sposób mniej lub bardziej uświadomiony nawiązuje do tamtego okresu swoim stylem życia, sposobem zachowania, poglądami. Zatem również dla niej ważną lekturą staje się „Wilk stepowy”.

Oprócz tej głośnej powieści ukazały się po polsku „Podróż na Wschód”, „Gra szklanych paciorków”, „Narcyz i Złotousty” oraz „Pod kołami”. Z ważniejszych utworów brakuje jeszcze chyba tylko powieści „Siddharta”, choć niewykluczone, że i ten brak zostanie wkrótce uzupełniony. Miłośnicy twórczości Hessego mają więc w czym wybierać, zaś ci, którzy jeszcze nie sięgnęli po jego książki, mogą zacząć od „Wilka stepowego”.



Jacek Śladowski

List od Celestyna FREINETA

Droga Redakcjo! Pozdrawiam Cię serdecznie uczniowie i nauczyciele szkoły im. C. Freineta. Wszystkim pracownikom redakcji życzymy w 1993 roku nowych i wspaniałych pomysłów, czytelniczego sukcesu, a także wiele osobistej pomyślności.

Teraz — o nas. W nowy rok wkroczyliśmy już prawie oswojeni z nowym adresem. Tutaj, przy Narutowicza 80, tworzymy znowu zrzęby tego klimatu wychowawczego szkoły, jaki towarzyszył nam przez wiele lat na „starych śmieciach” przy Borowej.

Urządziliśmy już z grubsza klasy i pracownię przedmiotową. Wiele jeszcze co prawda pozostaje do zrobienia, bo we wrześniu wchodziliśmy w gołe i dość zniszczone ściany. Nie jesteśmy bogaci, więc to urządzenie się trochę potrwa. Ale jest już nieźle. Zorganizowa-

waliśmy na nowo bibliotekę freinetowską, aby nadal mogła służyć zainteresowanym technikami Freineta nauczycielom i studentom. (...) Urządzamy wreszcie harcówkę, ale i bez niej harcerze działają w najlepsze pod wodzą dh Przemka Gręzaka i opiekuńczymi skrzydłami dh Heleny Krzewickiej.

Trzeba przyznać, że się napracowaliśmy.

Nasze gospodarstwo mieści się na parterze budynku szkolnego, na pierwszym piętrze — II Liceum Ogólnokształcące. Oprócz nas funkcjonują tutaj także agendy szpitala, takie jak: ruch chorych i pracownia rentgenowska. Ponadto niektóre pomieszczenia użytkuje jeszcze szkoła zawodowa — dawny właściciel obiektu. Nie jesteśmy sami u siebie, ale wierzymy, że jesteśmy wśród przyjaciół.

Władze kuratorskie zdecydowały o struk-

turze organizacyjnej placówki. 1 grudnia ub. r. odbyło się wspólne posiedzenie rad pedagogicznych — naszej szkoły oraz liceum. Wizytator Monika Gęsiach odczytała zarządzenie kuratora o powołaniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Dyrektorem została pani mgr inż. Maria KOMENDANT. Już jako zespół szkół otrzymaliśmy zespołową nagrodę kuratora „za przeprowadzkę”.

Za nami 45 lat historii szkoły, przed nami nowe karty tej historii do zapisania. Jako motto tegorocznej pracy przyjęliśmy znowu słowa C. Freineta:

Nie próbujcie nigdy żyć w przeszłości — wyjdźcie na spotkanie teraźniejszego życia.

Z wyrazami sympatii —
Maria KOŚCIUSZKO

PARKINGI NA TRAWNIKACH

Otwock jest, w moim pojęciu, chyba jednym z nielicznych miast, które jakoś nie liczy się z rozwojem motoryzacji. Pomijam fatalny stan nawierzchni na wielu ulicach i mnogość dróg o nawierzchni gruntowej. Pomijam dziesiątki rozległych kałuż, które tworzą się po każdym większym deszczu, ku utrapieniu pieszych i zmotoryzowanych. Ale, co począć z brakiem parkingów? Jest jakaś prawidłowość, trudna do wytłumaczenia, że planując budowę czy lokalizację budynku, czy placu o charakterze, przepraszam za wyrażenie, publicznym; zapomina się o zmotoryzowanych klientach tych przybytków. Nie dziwiłem się, gdy przed laty zapomniano o parkingu przy poczcie głównej. To był okres Polski siermiężnej i o autach nikt nie myślał. Kiedy jednak zbudowano bank i, zamiast parkingiem, otoczono go trawnikami, kwietnikami i chodnikami — zacząłem kręcić głową z niedowierzaniem w zdolność logicznego myślenia projektantów.

Minęły lata. W Otwocku, podczas godzin szczytu, zrobiło się ciasno od samochodów. Nawet ślepiec potrafiłby dostrzec, że obywateli tego miasta upodobali sobie auta do codziennej komunikacji. Jednak nie zmienia to podejścia władz do parkingów. Oto przy ul. Matejki powstaje nowa siedziba Urzędu Skarbowego. Budynek okazały, jak przystało na tę instytucję — filar każdego ustroju, a kapitalistycznego w szczególności. Podejrzewam, że będzie tam przytulniej niż na Dłuskiego i przestronniej. Jednak zmotoryzowani podatnicy będą kleli i wybrzydali, bo znowu zapomniano o parkingu dla samochodów.

Matejki to wąska ulica. Do tego handlowa. Mały parking po południowej stronie już teraz zapełniony jest samochodami. Nie wiem, gdzie postawią auto ludzie, którzy przyjadą rozliczać się z podatków. Jeśli postawią je wzdłuż ulicy, będzie to ulica nieprzejezdna. Po Matejki jeżdżą przecież autobusy, stanowi ona fragment trasy tranzytowej. Postawienie tu znaków zakazu postoju i zatrzymywania się pojazdów na nic się nie przyda, bo będą to zakazy nagminnie łamane. Wystarczy popatrzeć co się dzieje na Kollątą przy „bazarku rosyjskim”. Samochody wjeżdżają na chodniki, na trawniki, dewastują teren, łamią zakazy i nie ma silnego, kto by tam zaprowadził porządek. W każdym razie policja miejsce to omija, mając pewnie na uwadze spolszczone przysłowie łacińskie: gdzie ludzi kupa, tam Herkules d...

Tu przy Urzędzie Skarbowym może być podobnie i przyznam, że wcale nie będę się dziwił i sam będę łamał takie zakazy, jeśli ich ktoś ustawi. Gdzie jak gdzie, ale przed tym urzędem powinien być rozległy parking. Można go jeszcze zbudować. Nawet kosztem trawnika i chodników. Zwłaszcza, że te trawniki są w oplakany stanie i nie ma kto się nimi opiekować. Jeśli się naraziłem ekologom i piechurom, przykro mi. A w argumenty, że miasto nie ma pieniędzy na takie inwestycje, też nie wierzę. W końcu mogłoby to być parking płatny umiarkowanie.

Zbigniew D. Skoczek

Wspomnienie KOŁĘDOWANIA



Czarujący świat kołedy wyrosły z betlejemskiej szopki i Bożego Narodzenia trwa i rozwija się. Z tego powodu zasługuje na uwagę konkurs dla przedszkolaków i uczniów zorganizowany przez parafię pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski na Kresach. W pierwszym konkursie 9 stycznia br. uczestniczyli: dzieci z przedszkola nr 3 i uczniowie ze szkół 4, 6, 7, 9 i 12 wraz ze swymi nauczycielami muzyki i religii. Z przedszkolaków została wyróżniona Iza BOGUSZEWSKA i młodszych solistów Mariusz STRZYŻEWSKI, Ewa i Iza LECH, Lidia PIECHOWSKA, Kinga WIŚNIEWSKA — ze szkoły im. Józefa Piłsudskiego. W grupie starszych solistów nagrodzono Agnieszkę WIŚNIEWSKĄ — ze szkoły im. J. Piłsudskiego, Katarzynę SŁUMIŃ-

SKĄ i Annę KOPKĘ — ze szkoły nr 12 oraz Magdalenę ZIELONĄ — ze szkoły nr 6. Przyznano również nagrody Zespołowi Wokalnemu MDK kierowanemu przez Cz. Woszczyka, Zespołowi Wokalnemu ze szkoły nr 9 pod kierunkiem M. Polynko oraz zespołowi ze szkoły nr 7 prowadzonemu przez Z. Włocha.

Parafia na Kresach pragnie złożyć serdeczne podziękowania fundatorom nagród: Spółdzielni Rzemieślniczej MAZOWSZE, państwu Helenie i Mieczysławowi SMOLAKOM — właścicielom piekarni w Śródborowie oraz państwu Barbarze i Arkadiuszowi GROTTOM — właścicielom firmy GROTT STYLE na Kresach.

Marianna MICHALIK, siostra

Panu Ryszardowi Stanaszкови
radnemu Rady Miejskiej, Członkowi Zarządu Miasta
wyraży współczucia z powodu śmierci

MATKI

Ś. † P.

Krystyny Stanaszek

składa

Prezydent i Zarząd Miasta

Pani Zofii Seremak
wyraży współczucia z powodu śmierci

MEŻA

Józefa Seremaka

wizytatora Wydziału Oświaty i Wychowania
w Otwocku

składa

Prezydent Miasta

Panu Ryszardowi Stanaszкови
radnemu Rady Miejskiej
Członkowi Zarządu Miasta
wyraży współczucia z powodu śmierci

MATKI

Ś. † P.

Krystyny Stanaszek

składają

przewodniczący Rady Miejskiej
i radni Miasta Otwocka

18.01.1993 r. zmarł w wieku 77 lat
Ś. † P.

JÓZEF SEREMAK

„Ursynowiak”

Wieloletni członek ZNP, nauczyciel i wychowawca
młodzieży oraz kadry nauczycielskiej.
Był v-ce dyrektorem Liceum Pedagogicznego, wizytator
Wydziału Oświaty i Wychowania oraz dyrektorem Zaocznego
Liceum Ekonomicznego w Otwocku.
Został pochowany na cmentarzu bródnowskim
w Warszawie.
Zarząd Oddziału ZNP w Otwocku

23 kwietnia 1925 r. zostało zarejestrowane na nowych zasadach Stowarzyszenie „Opieka Parafialna” istniejąca już dawniej. Miało ono teraz objąć swoją działalnością całokształt potrzeb parafii i to w jak najszerszym zakresie. Jako cel postawiło sobie rozbudzenie życia religijnego, narodowego i społeczno-kulturalnego. Najbardziej ożywiona działalność przypada na lata 1928-29. W roku 1928 zorganizowano 45 wieczorów kulturalno-oświatowych — ogółem brało w nich udział 8142 osoby. Nadano w tym roku członkostwo honorowe J.E.Ks. bp. Szlagowskiemu w uznaniu zasług położonych dla społeczeństwa katolickiego i polskiego. W 1923 roku liczba wieczorów wzrosła do 73, a uczestników do 11.116.

Należy też wspomnieć o wybudowaniu kancelarii i stróżówki na cmentarzu grzebalnym w 1925 roku. Nadto sporządzono plan kaplicy cmentarnej, a w 1927 r. dokładnie rozplanowano cmentarz.

Wizytacja kanoniczna ks. Roszkowskiego dokonana 11 kwietnia 1928 r. stwierdza na terenie parafii sześć kaplic, a w pięciu z nich obecność Sanctissimum.

Oto wykaz: 1) w pensjonacie wychowawczym Tow. oświatowego im. C. Zyborski-Plater (kapelan ks. Majchrzycki); 2) w szpitalu dla gruźlików Magistratu m. st. Warszawy (kapelan ks. Grądzki); 3) w schroniku dla gruźliczych dzieci płci obojga do 18 lat; 4) w schronisku dla dzieci pod kier. SS. Szarytek (filia Rakowca); 5) w schronisku dla dzieci fizycznie upośledzonych pod wezwaniem św. Józefa; 6) na Kulczynie — uprzywilejowana. Nadto ks. wizytator stwierdza nagromadzenie 100.000 cegieł i zadowolony wagon wapna, wszystko przygotowane do budowy nowego kościoła.

Następna wizytacja kanoniczna J.E. ks. bpa Galla dokonana 7 grudnia 1930 roku stwierdza rozkwit życia parafialnego. Widać to już na samym przyjęciu J.E., w którym bierze udział dosłownie cała parafia z wszystkimi swymi organizacjami. Życie religijne parafii rozwija się w Trzecim Zakonie (liczy 160 członków) w Straży Honorowej N.I. Jezusa ze stałymi miesięcznymi nabożeństwami adoracyjnymi oraz w kilkunastu kołach Żywego Różańca. Sakrament bierzmowania otrzymało tego dnia 1040 osób.

Dzień ten upamiętnił się w parafii poświęceniem kamienia węgielnego fundamentów nowego kościoła, którego to aktu dopełnił J.E. ks. biskup wizytujący. Fundamenty obejmują dokoła dotychczasowy kościółek, a po wzniesieniu się świątyni, stary będzie rozebrany. Kościół jest budowany według planów arch. Łukasza Wolskiego.

Ostatnia wizytacja kanoniczna ks. Garnarka dziekana praskiego 7 stycznia 1932 r. stwierdza posuniętą znacznie budowę. Oto stary kościółek otoczony został murami nowej świątyni, boczne nawy podniesione do okien, na jednej ścianie zamurowane już dubeltowe okna żelazne, absyda podniesiona do wysokości 5 m. Świątynia rosła dzięki staraniom i wysiłkom Ks. proboszcza i architekta Łukasza Wolskiego oraz wybitnej ofiarności parafian.

Mury z dnia na dzień podnosiły się do góry. Kwestarze w całej Archidiecezji Warszawskiej zbierali ofiary na nową świątynię, parafianie w czynie społecznym podejmowali i wykonywali proste roboty. Słowem — każdy chciał swą cegiełką dołożyć do dzieła budowy świątyni parafialnej. Jednych tylko ks. proboszcz nie tolerował. Nie chciał zatrudnić przy budowie — pijaków, do tych ludzi nie miał zaufania, z ich pomocy nie korzystał.

Nadszedł wreszcie utęskniony i wymarzony dzień dla ks. proboszcza i parafian. Dnia 20 października 1935 r. w niedzielę XIX po Zielonych Świątkach przybył do Otwocka, witany przez starostę powiatowego, dzieci, miejscowe społeczeństwo i duchowieństwo Ks. Arcybiskup, sufragani warszawski Stani-

Kronika parafii św. WINCENTEGO A'PAULO (3)

WOJNA

napisał: Ks. Ludwik WOLSKI



Wnętrze kościoła Św. Wincentego A'PAULO 1993 r. Kościół zbudowano wg projektu arch. Łukasza WOLSKIEGO — brata ks. Ludwika WOLSKIEGO.
(Fot. T. Krekora)

slaw Gall, by poświęcić i oddać do służby Bożej nową świątynię. W kazaniu, które wygłosił Jego Eksceleńcja w nowoposwieconej świątyni, podziękował parafianom za wyrzeczenia, ofiary i pomoc, podziękował ks. proboszczowi i jego bratu architektowi Łukasza Wolskiemu za bezinteresowną współpracę i nadzór w zbożnym dziele wzniesienia na chwałę Bożą pięknej i monumentalnej świątyni parafialnej.

W międzyczasie dla dobra parafian, a zwłaszcza rodziców pracujących, zajęła się parafia ich dziećmi w wieku przedszkolnym. W tym celu zbudowano przed kościołem na terenie nabytym domek parterowy drewniany, przeznaczony na przedszkole, a następnie Siostry Felicjanki powierzając ich opiece zarówno dom jak i działkę. Przedszkole rozwijało się bardzo dobrze, dzieci przybywało.

Ponieważ ze wzrostem parafian przybywało i pracy w parafii, należało się postarać o drugiego kapłana — wikariusza, który by objął szkoły i pomagał w parafii. Władza archidiecezjalna przychyliła się do prośby ks. proboszcza i skierowała do pracy duszpasterskiej drugiego wikariusza, ale wtedy wyloniła się sprawa mieszkaniowa. Plebania w Otwocku była zbudowana dla jednego kapłana, siedem izb w plebanii zajęte były przez rodziców, rodzeństwo ks. proboszcza i służbę.

Należało więc pomyśleć o dobudowaniu jakichś pomieszczeń, które by rozluźniły zagęszczone mieszkania plebanii. Przystąpiono do przebudowy wnętrza plebanii w ten sposób, że kuchnię drewnianą — letnią dobudowano w narożniku plebanii od podwórka, dobudowano ponadto małe pomieszczenia z których jedno przeznaczono na mieszkanie dla służby domowej, drugie i trzecie na podręczne składziki. Na miejscu dawnej kuchni urządzono kancelarię parafialną, którą z kolei przeniesiono do domu parafialnego, a pokoje w ten sposób wygospodarowane przeznaczono dla księży wikariuszy.

Cmentarz grzebalny, założony z ofiarowanej przez P. Zygmunta Kurtza ziemi, a wynoszący trzy morgi powierzchni szybko się zapełniał na skutek licznych zgonów chorych w sanatoriach przeciwgruźliczych. Ks. Wolski zwrócił się do władz powiatowych i wojewódzkich z prośbą o poszerzenie cmentarza. Władze świeckie, nie przewidując tak szybkiego rozwoju Otwocka, jako kurortu przeciwgruźliczego, nie były przygotowane do poszerzenia cmentarza. Przeciwnie — wręcz odmówiły zezwolenia, groziły karami, ale życie okazało się silniejsze od przepisów, od zakazów.

Sprawa przyszłego cmentarza grzebalnego nie została załatwiona, a przecież miasto Otwock liczy przeszło czterdzieści tysięcy

mieszkańców i ma trzy parafie. Znaczną część cmentarza zajęto też na grzebanie poległych żołnierzy w latach 1939-45. Jest kilkaset mogił zarówno żołnierzy jak i oficerów.

Okres wojny zubożył ogromną większość społeczeństwa miejscowego. Letnicy nie przyjeżdżali na wakacje, nie było bogatszych pensjonariuszy, nie zgłaszali się zamożniejsi chorzy do sanatoriów. Wszyscy byli biedni, a ci z Otwocka podwójnie nieszczęśliwi, bo i chorzy i ubodzy. Należało pomyśleć o jakiejś pomocy, o jakiejś akcji nie doraźnej, nie jednorazowej ale stałej, obejmującej opiekę zwłaszcza chorych, których wojna zastała niespodziewanie na leczeniu, bez pieniędzy, bez możliwości powrotu do swoich, do domu, do rodziny. Zorganizowano dla nich taką pomoc, stworzono dla nich zastępcze rodziny. Pomocy udzielano na przejazd w swe rodzinne strony, zajęto się tymi którzy mogli przetrwać, którzy mogli jeszcze pracować.

Ks. proboszcz Ludwik Wolski wszystkie swoje dochody i oszczędności, zebrane środki poświęcał ludziom, wszystkim parafianom, a nawet i niewierzącym, nawet żydom. Założył specjalną kuchnię parafialną w której przygotowywano setki posiłków, rozdawano chleb, lekarstwa, zapomogi. Pamiętali parafianie ze swym proboszczem na czele, i wierzyli, że św. Wincenty, patron parafii, będzie im pomagał i wspierał w tych trudnych i ciężkich chwilach historii Polski. I pomagał rzeczywiście. Otworzyły się serca ludzkie na nędzę i nieszczęścia, dzielono się tym co było w domu, okazywano zrozumienie dla potrzeb biednych i nieszczęśliwych w myśl zasady „...coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili...” Nie zapomniał ks. proboszcz i o duszach ludzi nieszczęśliwych. Kiedy zaczęto gromadzić żydów do getta, kiedy stało się jasne, że wszyscy zostaną zgładzeni, ks. proboszcz zaczął akcję nawracania tych, którzy odrzucili Ewangelię różnymi drogami starał się trafić do tych serc zmaterializowanych, a przede wszystkim miłością i dobrym przykładem starał się ich pozyskać dla Boga, dla Chrystusa. Byli i tacy, którzy pociągnięci piękną postawą ks. proboszcza, opisali później jego dobroczynny wpływ, opisali starania i troskę w ten sposób dziękując za serce, opiekę i Łaskę Chrztu Św.

Na czas wojny i okupacji dalsza budowa świątyni została wstrzymana. Całe wnętrze było prowizoryczne. Ołtarze, konfesjonał, meble w zakrystii, ławki i chorągwie, sztandarki, feretron i inne przedmioty ze starego kościoła były używane nadal, bo na nowe nie było funduszy. Nie było posadzki, jedynie cegła ułożona na ziemi pozwalała na utrzymanie jakiegoś porządku i ładu. Ponieważ cegła ta ścierała się, położono na niej płytki ze sklejk drewnianych, by w ten sposób złagodzić chłód idący w ziemie od ziemi i usunąć kurz, który czerwonym pyłem osiadał na sprzętach. Okna były oszlifowane zwykłym szkłem, drzwi były zabite naглуcho, względnie z desek pozbijanych, większość otworów zabito na stałe. Wszystko czekało lepszych czasów w wolnej Polsce.

Z chwilą kiedy skończyły się działania wojenne, kiedy życie zaczęło wracać do normy i w świątyni parafialnej obudziły się nowe życie, pomyślano o wykończeniu kościoła, o przywróceniu mu właściwego wyglądu. Pierwszą czynnością ks. Wolskiego była troska o wnętrze świątyni. Sprowadził z różnych hut szkła kolorowe, szyby, oszklili jak mogły na to pozwolić ówczesne warunki i stosunki i zaraz kościół ożył, zwłaszcza w dni słoneczne. Następnie postarał się ks. proboszcz o posadzkę. Podpisał umowę na wykonanie posadzki z lastrico, która — wprawdzie mało estetyczna — dawała obraz prawdziwego domu Bożego i chociaż nie oglądał wykończonego swego dzieła jako proboszcz, (bo w międzyczasie odszedł w stan spoczynku) to jednak cieszył się, że w ostatnim roku swego duszpasterzowania przyczynił się do uupięknienia swego kościoła.

Proboszczowie OTWOCKA

Ludwik Wolski — (IV.1923-IX.1949)

Bogusław Kaniowski — (IX.1949-II.1963)

Wacław Her — (II.1963-V.1975)

Zygmunt Wudarkiewicz — (VI.1975-VII.1984)

Jan Świerżewski — (VII.1984)